

Redakcja i administracja  
Olsztyn, ul. 22 Lipca 7, tel.  
35-48 i 25-23. Odpowiedzial-  
ny za pismo: komitet  
redakcyjny. Wydaje  
Spółd. Wyd. - Ośw.  
„Gzyteimk”.

# ZYCIE OLSZTYŃSKIE

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

Prenumerata miesięczna  
4,45 zł, z doręczeniem 3,10  
zł. Zgłoszenia przyjmuje  
PPK „Ruch”, sekcja pocztowa  
Olsztyn, ul. Pieniężnego 11, telefon 1045, kon-  
to N. B. P. 110/1045.  
Ogłoszenia drobne 1,50  
za wyraz, wymiarowe za  
tekstem 3,50 — za 1 m/m,  
specjalne 2,15 — za wiersz.  
Konto PKO 1-117/118.

ROK VI. Nr 84 (1736)

B

NIEDZIELA, 6 — PONIEDZIAŁEK, 7 KWIETNIA 1952 ROKU

CENA 30 gr

## Stalin wskazuje narodom świata drogę do utrzymania i utrwalenia pokoju

### Głosy prasy o odpowiedzi na pytania dziennikarzy amerykańskich

Odpowiedź Generalissimusa Stalina na pytania grupy redaktorów dzienników amerykańskich odbiła się szerokim echem na całym świecie. Prasa wszystkich krajów obszernie komentuje odpowiedź Józefa Stalina, podkreślając, że stanowi ona dobitny wyraz konsekwentnej polityki pokojowej Związku Radzieckiego.

**PEKIN (PAP).** — Dziennik „Ta-gungbao” stwierdza, że krótka i jasna odpowiedź Józefa Stalina wskazuje narodom całego świata drogę do zachowania pokoju.

Dziennik „Tsinwenchiao” podkreśla, że odpowiedź Stalina jest jeszcze jednym dowodem pewności Związku Radzieckiego co do możliwości utrzymania i utrwalenia pokoju międzynarodowego.

**BUKARESZT (PAP).** — Dziennik „Scanteia” pisze, że odpowiedź Stalina odzwierciedla całkowitą zgodność słów i czynów rządu radzieckiego. Potwierdza to zwłaszcza stosunek Związku Radzieckiego do sprawy niemieckiej.

Naród rumuński, jak i inne narody świata, jest szczerze wdzięczny Stalinowi za to, że w obecnej sytuacji międzynarodowej jego pełne spokoju i przekonania słowa dodają narodom nowych sił do walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju.

**SOFIA (PAP).** — Dziennik „Otczestven Front” stwierdza: Na całym świecie rozległ się znów mądry, przekonujący i spokojny głos Józefa Stalina. Odpowiedź Stalina świadczy dobitnie o możliwości usunięcia groźby wojny i wskazuje drogę do pokojowej współpracy międzynarodowej.

**BUDAPEST (PAP).** — W obecnej sytuacji międzynarodowej — pisze „Szabad Nep” — kiedy imperialiści

wzmagały swe przygotowania do wojny, starają się szerzyć panikę, głosząc, że wojna ta jest nieunikniona i usiłują złamać wolę walki ludów o pokój, słowa Józefa Stalina wzmacniają wiarę milujących pokój ludzi w ich własne siły i tym samym przyczyniają się znacznie do złagodzenia napięcia międzynarodowego.

Odpowiedź Józefa Stalina na pierwsze pytanie świadczy o tym, jak bardzo skuteczna jest walka o pokój, i o tym, że prawie trzyletnia działalność podlegających wojennych poniosła fiasko.

### Głosy prasy amerykańskiej

**NOWY JORK (PAP).** Prasa amerykańska poświęca wiele uwagi odpowiedzi Stalina.

Dziennik „New York Times” zamieszcza wiadomość na pierwszej stronie i pisze: „Stalin nie uważa, by groźba wojny miała wzrosnąć. W odpowiedzi redaktorom amerykańskim Stalin wzywa do zjednoczenia Niemiec i spotkania przywódców wielkich mocarstw”.

Dziennik „New York Herald Tribune” opublikował odpowiedź pt. „Stalin oświadcza, że wojna obecnie nie jest bliższa, niż przed dwoma lub trzema laty”.

Komentator „New York Herald Tribune”, Walter Lippman podkreśla, twierdząc, że odpowiedź Stalina na pytanie, czy obecna chwila jest odpowiednią dla zjednoczenia Niemiec, trudno sobie

wyobrazić — stwierdza Lippman — w jaki sposób rządy krajów zachodnich mogą uchylili się od gruntu rewizji swego stanowiska w sprawie Niemiec — po radzieckich propozycjach z 10 marca.

### Prasa angielska

**LONDYN (PAP)** Cała prasa angielska opublikowała na widocznym miejscu odpowiedź Stalina.

„Daily Telegraph” zamieścił odpowiedź pt. „Stalin oświadcza, że wojna nie jest bliższa”.

„Yorkshire Post” opublikował odpowiedź na czołowym miejscu pod tytułem: „Stalin oświadcza — wojna nie jest bliższa niż przed dwoma laty. Możliwe, że rokowania między wielkimi mocarstwami przyniosłyby korzyść”. Dziennik poświęca szczególną uwagę kwestii zjednoczenia Niemiec.

Agencja „Press Association” podaje, że deputowany labourystowski Norman Dods złożył 7 bm. w Izbie Gmin następującą interpelację: „Co w związku z oświadczeniem Stalina, że według jego opinii spotkanie szefów wielkich mocarstw mogłoby przyczynić się do złagodzenia napięcia w stosunkach

międzynarodowych, zamierza przedsięwziąć premier Churchill, by doprowadzić w najbliższym czasie do takiego spotkania?”.

### Prasa francuska i włoska

**PARYŻ (PAP).** Wszystkie dzienniki paryskie opublikowały odpowiedzi Stalina na pytania grupy redaktorów prasy amerykańskiej.

„Liberation” opublikowała odpowiedź Stalina pt.: „Stalin potwierdza możliwość współistnienia świata kapitalistycznego i komunistycznego”.

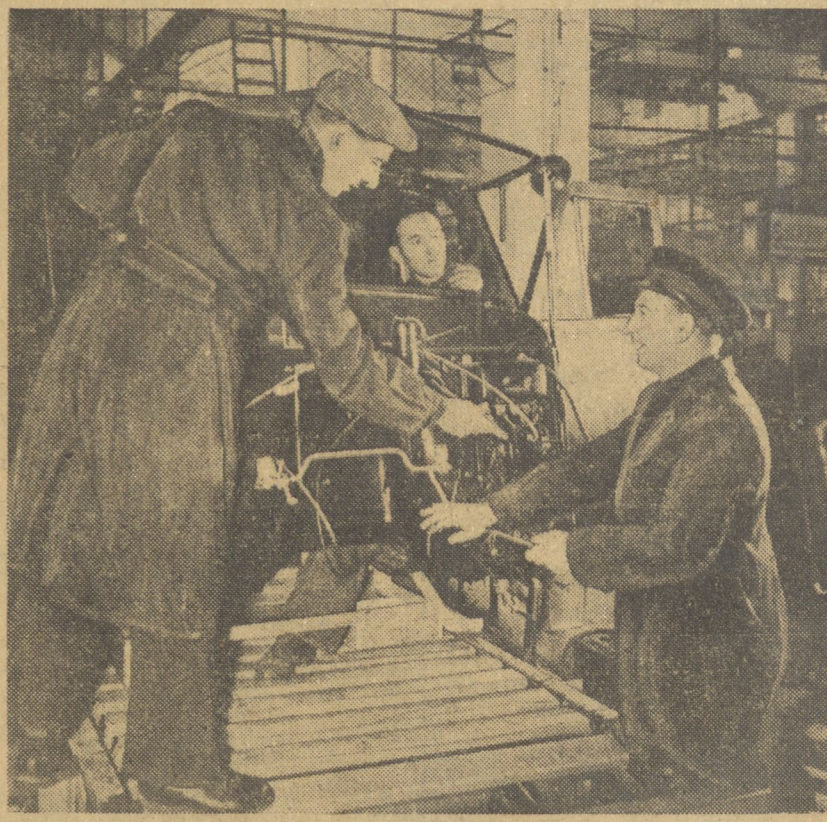
„Ce Soir” komentując odpowiedź Stalina pisze, że odpowiedź Stalina są natchnieniem dla wszystkich milujących pokój ludzi do jeszcze bardziej zdecydowanej akcji, by zmusić siły wojny do ostatecznego odwrotu.

**RZYM (PAP).** Cała prasa włoska opublikowała na pierwszych stronach odpowiedzi Stalina.

„Messaggero” i inne dzienniki burzą azytują w nagłówek słowa Stalina o tym, że wojna nie jest bliższa niż dwa lub trzy lata temu, i że spotkanie szefów wielkich mocarstw możliwe jest byłoby pożyteczne.

Dziennik „Momento” zamieszcza odpowiedź pod nagłówkiem: Stalin podkreśla — nie wierzę w wojnę”.

## 10 dodatkowych samochodów



Zaloga Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych dzięki podjęciu zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta wykonała w dniu 29 marca 133 proc. planu kwartalnego. Równocześnie zaloga zamierzała o realizację jednego z wielu zobowiązań — zakończeniu montażu 10 dodatkowych samochodów ciężarowych.

Na zdję. brzdziści Z. Iwowski, monter S. Ptaszki i kontroler techniczny E. Litwinow przy wykańczaniu kabiny. Fot. CAF Nowostelski

## Swobodna wymiana handlowa między wszystkimi krajami doniosłym czynnikiem pokoju i dobrobytu narodów

### Obrady Międzynarodowej Konferencji w Moskwie

**MOSKWA (PAP).** — 4 b. m. o godz. 10 zebrał się uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej na sesji plenarnej. Przewodniczył prof. O. Lange, który zakomunikował, że w celu ułatwienia osobistego kontaktu między działającymi gospodarczymi z różnych krajów utworzono specjalne biuro przy sekretariacie generalnym.

Następnie przemawiali reprezentanci poszczególnych delegacji. Pierwszy zabrał głos w imieniu delegacji francuskiej Bernard de Plas, który stwierdził, że Francja jest żywnie zainteresowana w rozszerzeniu wymiany handlowej ze wszystkimi krajami. Wyraził on przekonanie, że przywrócenie i rozszerzenie wymiany handlowej między Francją i wszystkimi krajami, a zwłaszcza z krajami Europy wschodniej może się przyczynić do polepszenia sytuacji gospodarczej Francji.

### Przemówienie delegata polskiego prof. Chałasińskiego

Prof. Chałasiński, rektor Uniwersytetu Łódzkiego, wygłosił referat na temat zagadnień znajdujących się na porządku dziennym konferencji.

Przyjechałszy tutaj — oświadczył rektor Chałasiński — oświadczam gorącym pragnieniem pogłębienia

rozszerzenia stosunków gospodarczych i handlowych ze wszystkimi krajami, bez względu na różnice ustroju politycznych i gospodarczych, w głębokim przekonaniu, że współpraca ta leży w powszechnym interesie.

W ogólnym bilansie handlu międzynarodowego Polska zajmuje stosunkowo skromne miejsce, niemniej jednak przyczynić się może w dość znacznym stopniu na określonych odcinkach do polepszenia obecnej sytuacji.

Po omówieniu bieżącego rozwoju gospodarczego Polski w okresie powojennym i wielkich planów na przyszłość rektor Chałasiński stwierdził: Jasne jest, że ten bujny rozwój gospodarczy Polski musi wpłynąć również na znaczne zwiększenie możliwości naszego handlu zagranicznego. Szybki i systematyczny wzrost pro-

dukcyj we wszystkich gałęziach przemysłu powoduje wzrost zapotrzebowania na najważniejsze surowce i półfabrykaty importowane. Wielkie budownictwo przemysłowe, intensywna mechanizacja rolnictwa, czynią z Polski ogromnie chłonny rynek dla wszystkich wyrobów przemysłu maszynowo-konstrukcyjnego i środków transportu. Wreszcie podnoszenie się stopy życiowej całej ludności powoduje również wzrost popytu na importowane dobra konsumpcyjne. Jednocześnie zaś rozwój produkcji przemysłowej i rolniczej umożliwia wzrost ilościowy i rozszerzenie asortymentu eksportu, niezbędnego dla pokrycia zapotrzebowania importowego.

### Rozwój handlu zagranicznego Polski

Rektor Chałasiński przypomniał następnie kształtowanie się handlu z graniczącego Polski po drugiej wojnie światowej, podkreślając, że stosunki handlowe ze Związkiem Radzieckim, oparte na przyjaźni i wspólnocie interesów, odegrały decydującą rolę w rozwiązaniu szeregu trudnych problemów ekonomicznych w warunkach zdevastowanej gospodarki powojennej. Szczególną dynamikę rozwojową wykazują obroty handlowe ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej i NRD.

Olbrymi wzrost obrotów handlowych z ZSRR i krajami demokracji ludowej — podkreślił referent — jest bezpośrednim wynikiem pokojowych, przyjaznych stosunków łączących obecnie Polskę z tymi krajami, po usunięciu przesłód o charakterze pozagospodarczym, które przed drugą wojną światową oddzielały Polskę od niektórych jej najbliższych sąsiadów.

W dalszym ciągu referatu rektor Chałasiński omówił stosunki handlowe z innymi państwami. Nie trzeba specjalnie podkreślać — oświadczył mówca — że **DAZENIEM NASZYM JEST POGŁĘBIENIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH ZE WSZYSTKIMI KRAJAMI NA PŁASZCZYNIE WSPÓLNYCH INTERESÓW** — tym bardziej, że praktyka dowiodła, iż są to rzeczy możliwe i korzystne.

W latach 1946 — 1949 obroty handlowe Polski i krajów Europy północnej i zachodniej wykazywały duży postęp i kształtowały się na poziomie znacznie wyższym od przedwojennego. Polska wyeksportowała w latach powojennych do krajów północnej i zachodnio-europejskich 65 milionów ton węgla.

### Wzrost obrotów handlowych między Polską a Finlandią

4 bm. podpisano w Warszawie protokół polsko-fiński rozszerzający dotychczasowe obroty pomiędzy obu krajami, ustalone w umowie na r. 1952, o dodatkowe 80 mln. rubli. Polska dostarczy Finlandii dodatkowe ilości węgla w zamian za celulozę, podkłady kolejowe i inne towary.

Z kolei mówca stwierdził, że dla niektórych krajów zachodnio-europejskich miały również poważne znaczenie polskie dostawy żywności i produktów rolniczych, jak np. dostawy zboża (ponad 600 tys. ton w 1949 r.) oraz dostawy bekonu i jaj. Eksportowano też z Polski do krajów zachodnio-europejskich, najważniejsze ilości cukru i drewna.

W zamian za swój eksport Polska uzyskała szereg potrzebnych dla jej gospodarki surowców, maszyn i wyrobów przemysłowych. Zapewniało to jej konstantnie regularny rynek zbytu dla szeregu gałęzi ich produkcji narodowej.

### Polska jako importer dla Zachodu

Szczególnie poważne jest dla krajów Europy północnej i zachodniej znaczenie Polski jako importera maszyn, urządzeń przemysłowych i środków transportu. Pomimo wzrostu produkcji własnej i intensywnego uprzemysłowienia, Polska pozostaje wciąż dużym odbiorcą tych dóbr. Udział maszyn, urządzeń przemysłowych i środków transportu w ogólnym imporcie polskim wynosił w r. 1951 — 32 proc. W r. 1950 Polska importowała cztery i pół raza więcej urządzeń przemysłowych i maszyn oraz osiem razy więcej samochodów niż w 1937 r.

(Dokonczenie na str. 2)

### Przyjęcie

w poselstwie węgierskim

4 bm. z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Węgier — poselstwo Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie p. Lajos Drahos wydal przyjęcie w Warszawie.

W przyjęciu wzięli udział: członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Chęłchowskim, Jedrychowskim i Korczykiem oraz ministrem O. N. Marszałkiem Rokossowskim i min. Spraw Zagr. Skrzyszewskim na czele, członkowie KC PZPR, generacja WP, przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji społecznych, świata naukowego, kulturalnego i społeczeństwa stoicy. Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie.

### 4.200 odpowiedzi

#### Konkurs już zamknięty

Wczoraj zakończyliśmy ostatecznie przyjmowanie odpowiedzi na konkurs „Narodowe tradycje Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Ogółem otrzymaliśmy ok. 4.200 odpowiedzi.

Listy napływały ze wszystkich stron kraju, a nawet z zagranicy (Niemiecka Republika Demokratyczna). Pisali robotnicy, uczniowie, studenci, uczniowie, chłopcy, żołnierze i oficerowie WP — mężczyźni i kobiety. Najmłodsza uczestniczka naszego konkursu liczyła sobie 9 lat. Najstarszy uczestnik — 72 lata.

Listy te omawiamy dziś w specjalnym artykule na str. 2.

## Sztuka Polski Ludowej w służbie narodu walczącego o pokój

### Pierwsze posiedzenie Rady Artystycznej

2 bm. odbyło się w Prezydium Rady Ministrów pierwsze posiedzenie nowopowołanej Rady Artystycznej przy ministrze Kultury i Sztuki. Na posiedzenie przybyli: premier Cyrankiewicz, przedstawiciel KC PZPR — Staszewski oraz przedstawiciele organizacji masowych i instytucji kulturalnych.

Obrady otworzył przewodniczący Rady Artystycznej min. S. Dybowski, który w zagajeniu wskazał wielkie osiągnięcia kultury Polski Ludowej.

Następnie głos zabrał premier Cyrankiewicz, podkreślając wielkie znaczenie i nadzieje, jakie Partia i Rząd przywiązują do powołania Rady Artystycznej.

„Chciałbym zaapelować do członków Rady — mówił premier Cyrankiewicz — nie cofajcie się w waszych pracach przed wnikliwą, a jeżeli trzeba, ostrą krytyką pracy aparatu państwowego w dziedzinie kultury. Pomagajcie we wspólnej walce z przejawami bezduszności, dygnitarstwa, kacykostwa, zarozumiałości i klikowości, zarówno w aparacie państwowym jak i w związkach twórczych. Inicjujcie potrzebne akcje. Poprzez swoje dyskusje, opinie i oceny podnieście na wyższy poziom pracę działaczy frontu kultury. Stwórzcie z Rady Artystycznej ważny most pomiędzy aparatem państwowym a twórcami i związkami twórczymi.

Wykuwajcie coraz doskonalsze kryteria walki o rozwój narodowej kultury. Wszystkie prace Rady, jeżeli będą przepełnione wspólną nam wszystkim troską o to, aby sztuka Polski Ludowej we wszystkich jej przejawach służyła bez reszty narodowi budującemu swą przyszłość i walczącemu o pokój. Jeżeli ta troska znajdzie realny wyraz w pracach Rady, wówczas spełni ona swe zadanie”.

Wicemin. Sokorski przedstawił następnie zebrany ramowy plan pracy Min. Kultury i Sztuki, ujmujący go w 4 punkty: inspiracja twórczości artystycznej, zagadnienia upowszechniania kultury i sztuki, problemy nauki i szkolnictwa artystycznego oraz sprawy natury prawno-organizacyjnej.

Na str. 2

### Przemówienie

#### Marszałka Woroszyłowa

NA AKADEMII W BUDAPESTCIE  
Z OKAZJI 7 ROCZNICY  
WYWOLANIA WĘGIER

## 110 obiektów w Nowej Hucie — metro i elektrociepłownia w Warszawie

## Rozbudowa i budowa nowych zakładów w r. b. — dalszym krokiem do wzmocnienia potencjału przemysłowego Polski

Rok 1952 to nowy etap rozwoju naszego budownictwa przemysłowego. W r. b. wchodzimy w fazę olbrzymiego wzrostu montażu — instalacji urządzeń i maszyn. Rozpoczyna się zasadnicza faza robót związanych z budową największej inwestycji planu 6-letniego — Nowej Huty. Rozpocznie się budowa podziemi i chodników metro warszawskiego. W związku z tym znacznie zwiększonymi w porównaniu z r. ub. zadaniami, 1952 r. przyniesie w budownictwie przemysłowym zmiany w formach organizacji pracy i stosowania postępu technicznego.

Zadania, jakie stawia przed budownictwem przemysłowym tegoroczny plan — oświadczył min. Budownictwa Przemysłowego dr C. Babiński — są o przeszło 60 proc. wyższe od zadań planu 1951 r. Największe nasilenie prac skierowane zostaje na montaż instalacji przemysłowych i elektrycznych oraz montaż maszyn, urządzeń i konstrukcji stalowych.

Spśród poszczególnych zleceń najważniejsze zadania nakłada plan na zjednoczenie budowy Nowej Huty i Zjednoczenie „Metrobudowa”. W bież. r. plan produkcyjny dla Nowej Huty w porównaniu z r. ub. wzrasta o 250 proc., zaś dla budowy metro — o 300 proc. Cechą charakterystyczną tegorocznego planu jest znaczny wzrost tempa prac. Oparcie się na dotychczasowych osiągnięciach, na rosnącej wydajności pracy ludzi i sprzętu dla wielu realizowanych w r. b. obiektów, skrócenie terminy ich wykonania. Zostaną również opracowane normy czasu budowy dla różnego typu hal produkcyjnych.

Oprócz koncentracji prac na obiektach będących w budowie rozpoczyna się roboty przy budowie wielu no-

wych zakładów. M. inn. ruszy budowa fabryki kwasu siarkowego w rejonie Buska, kombinatu bawelnianego w Zambrowie i zakładów konstrukcji stalowych w Piotrkowie.

Rozpoczeta zostanie budowa nowych wielkich zakładów metalurgicznych, elektrociepłowni w Warszawie.

Zaloga Nowej Huty przystąpi do budowy 110 nowych obiektów, z których ponad 40 oddanych zostanie do użytku jeszcze w b. r. Rozpoczeta zostanie tu m. inn. budowa rejonu wielkich pieców, stalowni, koksołni, aglomerowni, siłowni, zakładów materiałów ogniotrwałych. Częściowo wybudowane zostaną dwie pierwsze baterie koksownicze, fundamenty pierwszych wielkich pieców itd.

Dokonywane zostanie DALSZY KROK NA DRODZE WZMOŻENIA NASZEGO POTENCJAŁU PRZEMYSŁOWEGO. M. inn. pierwsze tony surowców da wielki piec „C” w hucie „Kościuszko”. W hucie „Czestochowa” oprócz nowej rurowni, która będzie uruchomiona w b. m., zakończona zostanie budowa nowej stalowni. Zbudowany zostanie zgniatacz w hucie „Bo-



## 4:0 DLA ATK

w karykaturze E. AŁASZEWSKIEGO



„4:0 dla ATK” — to tytuł czeskiej komedii pióra P. Paska w przekł. Z. Rogowskiego. Komedie tę wystawił ostatnio Teatr Domu Wojska Polskiego. Oto menażer Patera (J. Pałuszkiewicz) i Kawka (M. Pawlikowski).



### Z TEATRU

Lubelski Teatr Muzyczny wystawia operetkę J. Offenbacha „Orfeusz w piekle” w reżyserii J. Fabiana. Dekoracje St. Sarneckiego. Na zdjęciu: scena na Olimpie — fragment aktu II.



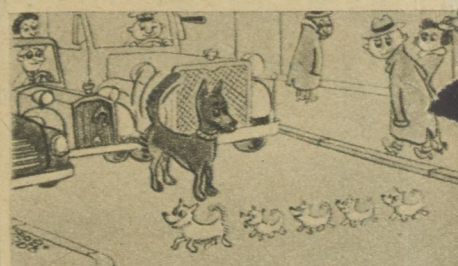
## HUMOR



— Drodzy koledzy! Tematem mojego referatu, wyznaczonego punktualnie na godz. 8, jest zagadnienie wpływu punktualności na wykonywanie naszych planów.

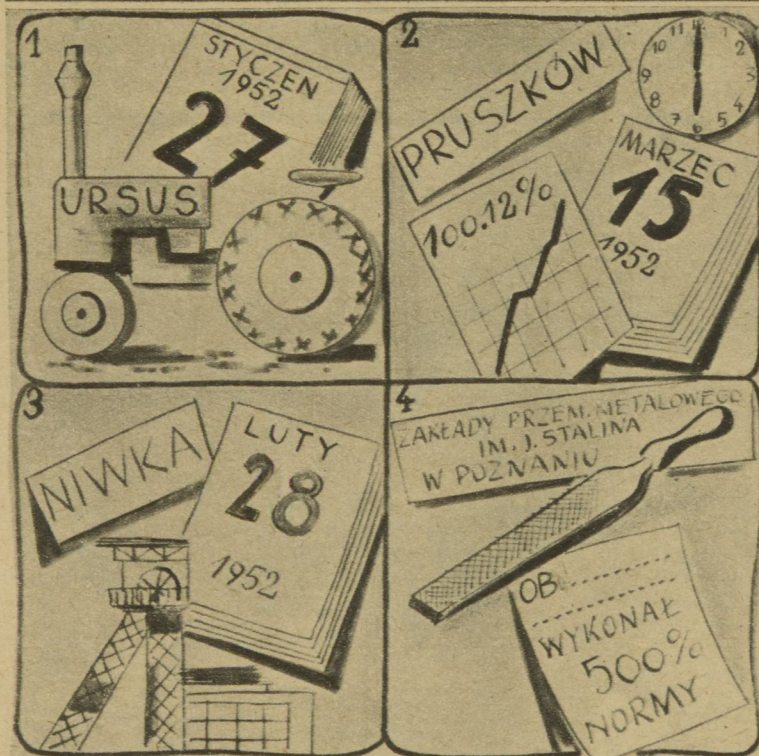


Gdzie dwóch się bije, tam trzeci krzyczy.



Pies milicyjny.

## NA PEWNO ICH ZNACIE



### 14 KONKURS DODATKU ILUSTROWANEGO

Zamieszczone wyżej rysunki pozwolą uczestnikom naszego Konkursu na odgadnięcie nazwisk 4 robotników, którzy w ostatnich miesiącach wykonali zadania planu 6-letniego. Nazwiska tych przodników ogłaszaliśmy już na łamach „Życia”. Odpowiedzi należy nadsyłać do dn. 15 kwietnia br. pod adresem redakcji „Życia Warszawy”, Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5 z dopiskiem na kopercie: „14 Konkurs Dodatku Ilustrowanego”. Za trafne rozwiązania przyznane będą drogą losowania nagrody książkowe.

Uwaga. Rozwiązanie konkursu z dn. 23 marca br. i listę nagrodzonych zamieszczamy w dzisiejszym numerze „Życia”.

Na scenie Państw. Teatrów Ziemi Pomorskiej w Toruniu odbyła się premiera sztuki K. Dickensa „Świerszcz za kominem”. Adaptacja sceniczna J. Morawskiej, inscenizacja i reżyseria J. Byrskiej — dekoracje J. Niesiołowskiego.



Model 1 — Elegancki dwurzędowy kostium bez kołnierza. Ukośnie cięte kieszenie; czarny lakierowany pasek; wąska spódnica. Model 2 — B. efektowny komplet wiosenny: prosty żakiet w poziome prążki o klapach z tego samego materiału, co dopasowana suknia, z małym stojącym kołnierzykiem. Model 3 — Kostium-garsonka w prążki. Żakiet mocno dopasowany, kimonowe rękawy 3/4, kołnierz i mankiety kryte ciemnym welwetem. Spódnica poszerzana.

Zdjęcia w tym numerze: CAF, WAF, SIB, C.O.P.A. (Kaczkowski, Myszkowski, Hartwig), W. Piotrowski oraz obsługa własna.

Zakłady Drukarskie i Wkłódnikowe RSW „PRASA” Warszawa, Marszałkowska 3/5.

3-B-15246



# Na sromotną klęskę skazane są plany agresorów skierowane przeciw obozowi pokoju

## Przemówienie Marszałka Woroszyłowa w Budapeszcie

**BUDAPEST (FAP).** W Operze Państwowej w Budapeszcie odbyła się 8. uroczysta akademicka z okazji VII rocznicy wyzwolenia Węgier.

Akademie zagali premier Dobi, po czym zabrał głos min. spraw zagr. Węgierskiej Republiki Ludowej Kiss, który oświadczył m. in.:

Naród węgierski pragnie pokoju i walczy o pokój ponieważ dobrze rozumie, że obrona pokoju to to samo, co budowa szczęśliwego i pięknego życia w nowym społeczeństwie socjalistycznym. Naród węgierski jest przekonany, że sprawa pokoju zwycięży ponieważ obrońcy jej potężny światowy oboz pokoju, któremu przewodzi wielki Stalin!

Następnie witały burzą oklasków zabrał głos Marszałek Zw. Radzieckiego Woroszyłow.

### Przemówienie

#### Marszałka Woroszyłowa

W imieniu rządu radzieckiego i KC Wszechwzrostu Partii Komunistycznej, w imieniu narodów Zw. Radzieckiego i jego bohaterów, w imieniu Wielkiego Stalina oświadcza, że w imieniu Węgier i całego narodu węgierskiego z okazji VII rocznicy wyzwolenia Węgier z niewoli faszystowskiej — oświadczył Marszałek Woroszyłow.

Po omówieniu sukcesów narodu węgierskiego w budownictwie socjalistycznym mówca stwierdza:

Tylko naród wolny od wszelkiego wyzysku i ucisku, naród — gospodarz swej ojczyzny, budowniczy nowego, socjalistycznego życia mógł osiągnąć takie sukcesy. Naród Zw. Radzieckiego żywią uczucia głębokiego szacunku i sympatii dla miłującego pokój narodu węgierskiego, swego wiernego przyjaciela i sojusznika.

Przyjaźń między naszymi narodami oparta na wielkich leninowsko-stalinowskich zasadach międzynarodowego proletariackiego i poszanowania niezawisłości i suwerenności państwowej została uduchowiona w 1948 r. układem o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy. Wielkie znaczenie przyjaźni i współpracy między Zw. Radzieckim i Węgrami dla wszystkich innych krajów obozu demokratycznego oceniamy szczególnie wysoko obecnie, gdy rządy krajów bloku atlantyckiego z USA na czele, przeszedł do realizacji swych agresywnych, barbarzyńskich planów.

Rozpętały one krwawą wojnę przeciwko koreańskiemu, wspaniałemu narodowi koreańskiemu. Wydawało im się, że niedostatecznie barbarzyńskie są zbrodnie popełnione przez nich wobec bezbronnej ludności cywilnej Korei i nie cofnęły się przed tak straszliwą zbrodnią jak stosowanie w Korei i Chinach broni bakteriologicznej, dawno potępionej przez wszystkie kraje cywilizowane, broni której nawet oprawy hitlerowskiej nie ośmieliły się wykorzystać w ostatniej wojnie.

Ci nowi pretendenci do panowania nad światem okupowali wyspy Tajwan, nieodłączną część terytorium Chin Ludowych. Zagrażają oni niezawisłości, wolności wielkiego i bohaterstwa narodu chińskiego, który zrzucił na zawsze znieważone jarzmo imperialistycznej anglo-amerykańskiej i ich lokajów kuomintangowskich.

Zbrodnie imperialistów amerykańskich wywołują głębokie oburzenie wszystkich narodów miłujących pokój, zdecydowanych powstrzymać wznieconą nad ludzkością zbrodniczą rękę agresorów.

Imperialiści amerykańsko-angielscy prowadzą uparcie politykę przygotowywania nowej wojny światowej, usiłując wciągnąć do zbrodniczego agresywnego bloku atlantyckiego co-

raz to nowe kraje w pogoni za mięsem armatnim, aby cudzymi rękami wyciągnąć kasztany z ognia. Imperialiści amerykańscy wkrzeszają w szybkim tempie niemiecki i japoński militarizm, depczą brutalnie i cynicznie swe zobowiązania, wynikające z umów międzynarodowych. Systematycznie udaremniają zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i utworzenie jednolitego, miłującego pokój, niezawisłego demokratycznego państwa niemieckiego.

Amerkańscy podżegacze wojenny asygnują coraz to nowe miliardy na realizację swych obłądnych programów wojennych, obarczając masy pracujące coraz większymi podatkami. Jednocześnie pod szyldem tzw. „pomocy” jeszcze bardziej ujarzmiają podporządkowane im kraje, skazując narody tych krajów na bezrobocie, głód i nędzę.

Dążąc do realizacji swych szalonych planów opanowania świata, monopolisci amerykańscy nie cofają się przed brutalnym mieszaniną zbrodni i wewnątrz krajów i na zewnątrz. Nie cofają się przed nękaniem i haniebnymi zbrodniami. Wymagają swe wysiłki w celu rozszerzenia kręci, dywersyjnej, terrorystycznej, zbrodniczej działalności na terytoriach krajów demokracji ludowej i Zw. Radzieckiego, wykorzystując zdradców, odszczepieńców i renegatów, organizując z nich bandy szpiegów, dywersantów i morderców.

Amerkańscy podżegacze wojenny oficjalnie asygnują miliony dolarów na werbowanie najemnych morderców i dywersantów oraz na ich przerzucanie na terytorium miłujących pokój, prawdziwie demokratycznych krajów. Ze szczególnym zadowoleniem wykorzystują oni dla swych zbrodniczych celów niekierującą klikę titowsko-faszystowską, najbardziej podłych zdradców swego narodu i demokracji.

Po omówieniu prób ingerencji amerykańskich podżegaczy wojennych w wewnętrzne sprawy Węgier i innych krajów demokratycznych, marszałek Woroszyłow stwierdza:

Na sromotną klęskę skazane są wszystkie zbrodnicze próby organizatorów tych potwornych zbrodni, jak również zbrodni skierowanych przeciwko całemu obozowi pokoju, na czele którego stoi Zw. Radziecki, potężna twierdza socjalizmu, demokracji i pokoju. Czujność narodu węgierskiego i narodów wszystkich krajów demokratycznych, ich nieustanna praca nad umacnianiem i dalszym rozwojem budownictwa socjalistycznego, niezłomna przyjaźń narodu węgierskiego i narodu radzieckiego, prowadzący bohaterką walkę o wielkie idee socjalizmu, demokracji i pokoju, stanowią czynnik, który przesądza o haniebnej klęsce wszystkich zbrodniczych, agresywnych planów naszych wrogów. Są one równocześnie rękoma naszych sukcesów w walce o naszą wspólną wielką sprawę budownictwa socjalizmu, w walce o pokój, demokrację i niezawisłość narodów, prowadzoną z zdecydowaniem i konsekwentnie przez oboz krajów demokratycznych pod mądrym przewodem wielkiego Stalina. W walce tej Węgry zajmują jedno z zaszczytnych miejsc, jako jeden z czolowych bohaterów.

### Przemówienia delegatów zagranicznych

Z kolei przemawiali: ambasador Chin Ludowych Huan-Tsen, przewodniczący delegacji koreańskiej, min. sprawiedliwości Li Jan oraz przedstawiciele innych delegacji zagranicznych.

Przewodniczący polskiej delegacji rządowej min. A. Rapacki oświadczył m. in.:

W imieniu narodu polskiego i jego ludowego rządu witam w dniu święta wyzwolenia waszej ojczyzny. Naszej woli pokoju i wolności nie powstrzymają nas ani ich milionowe wydatki na zbrojenia, szpiegostwo, dywersję i sabotaż, ani ich zaradki cholery i dżumy, ani salwy karabinów wycelowane w piersi bojowników o pokój i postęp. Zbrodnie te oburzają nas do głębi, ale nas nie zaskrzają!

Zjednoczeni w oparciu o przyjaźń i przykład wielkiego Zw. Radzieckiego, o wolę setek milionów uczciwych ludzi na świecie, musimy imperializm do cofnięcia się przed nową zbrodniczą agresją, wydany na ludobójców sprawiedliwy wyrok wolnych narodów!

### Depesza do Józefa Stalina

Następnie uczestnicy akademii wśród ogromnego entuzjazmu uchwili tekst depeszy do Józefa Stalina.

Depesza głosi m. in.:

„Wyrażamy Wam wdzięczność, drogi towarzyszu Staline, za wolność naszej ojczyzny, za jej szczęśliwą przyszłość! Tę wolność i pomoc, którą otrzymaliśmy od Was, wielkiego przyjaciela małych narodów, od potężnego Zw. Radzieckiego, wykorzystujemy ze wszystkich sił dla dobra naszego narodu, dla jego rozkwitu.

# Polska zainteresowana jest w handlu ze wszystkimi krajami na płaszczyźnie obopólnych korzyści i całkowitego równouprawnienia

## Przemówienie prof. Chałasińskiego na Konferencji w Moskwie

(Początek na str. 1)

Polska stanowi więc poważny rynek zbytu dla krajów Europy północnej i zachodniej, dla których przemysł maszynowo-konstrukcyjny stanowi jedną z podstawowych gałęzi gospodarki, a zamówienia polskie mogą zabezpieczyć pracę znacznej ilości przedsiębiorstw.

Wraz z rozwojem wymiany handlowej z krajami zachodnio-europejskimi stwierdził rektor Chałasiński — „pomysł nie rozwijał się również stosunki Polski z krajami zamorskimi. Polska jest poważnym importem bawełny, wełny, juty, skór surowych oraz wielu innych surowców i artykułów kolonialnych, eksportując na te rynki węgiel, drewno, cement, zapaski oraz inne artykuły przemysłowe i rolniczo-spożywcze.

Już jednak od roku 1949, pod naciskiem USA, rządy szeregu krajów europejskich i niektórych krajów zamorskich zaczynają stosować politykę sztucznego ograniczania handlu z Polską oraz dyskryminowania polskich organizacji handlu zagranicznego. Te posunięcia, obok zakłóceń wywołanych na rynkach światowych przez amerykańską politykę gromadzenia obrotów z zapasów wszystkich podstawowych surowców, powodują w latach 1950 — 1951 spadek obrotów Polski z niektórymi krajami Europy północnej i zachodniej. Łączne obroty z tymi krajami w cenach porównywalnych spadły w okresie 1950 — 1951 o mniej więcej 25 proc. w porównaniu z r. 1949.

### Polityka dyskryminacji wobec Polski — zawiódła

Jeśli jednak celem polityki sztucznego ograniczania wymiany między Wschodem a Zachodem było zahamowanie rozwoju gospodarczego krajów, przeciw którym polityka ta była wymierzona, to posunięcia te chybiły celu.

Ograniczenie wymiany z niektórymi krajami nie przyniosło Polsce żadnej poważniejszej szkody. Dzięki stosunkom gospodarczym łączącym Polskę ze Zw. Radzieckim i krajami demokracji ludowej, stosunkom opartym na równouprawnieniu, wzajemnych korzyściach i poszanowaniu pełnej suwerenności partnerów, wszelkie próby zahamowania rozwoju gospodarczego Polski musiały zawieść. Szybki rozwój gospodarczy ZSRR i krajów demokracji ludowej umożliwił intensywny wzrost globalnych obrotów handlowych Polski. Skompensowało to z nadwyżką zmniejszenie obrotów z państwami, stosującymi ograniczenia dyskryminacyjne.

Mówca podkreślił, że ograniczenia wymiany nie pozostały natomiast bez wpływu na gospodarkę krajów Europy zachodniej i północnej.

Zgodnie ze swą dotychczasową polityką handlową — oświadczył następnie referent — **POLSKA ZAINTERESOWANA JEST NADAL W HANDLU ZE WSZYSTKIMI KRAJAMI**, zainteresowana jest w zniesieniu wszelkich sztucznych barier w handlu międzynarodowym, w przywróceniu swobodnej wymiany handlowej i jej dalszym rozwoju **NA PODSTAWIE OBOPÓLNYCH KORZYŚCI I CAŁKOWITEGO RÓWNOUPRAWNIENIA**. Rozwój zaś gospodarczy Polski w okresie minionych trzech lat sprawia, że możliwości tej wymiany wzrosły poważnie.

Gdyby nastąpił powrót do normalnych, międzynarodowych stosunków gospodarczych — wymiana

sunków gospodarczych — wymiana handlowa Polski z krajami Europy północnej i zachodniej oraz krajami zamorskimi mogłaby kształtować się na poziomie nie tylko znacznie wyższym od obecnego, ale wyższym również od najwyższego poziomu z lat 1948 — 1949.

Zniesienie ograniczeń w obrotach pozwoliłoby nam nie tylko na zwiększenie importu towarów w stosunku do lat 1945 — 1950, ale i na rozwiązanie wachlarza towarów importowanych na szereg artykułów powszechnego spożycia.

Z kolei rektor Chałasiński omówił możliwości dostawy podstawowych artykułów polskiego eksportu do krajów kapitalistycznych w okresie najbliższych trzech lat. Co się tyczy węgla — najważniejszej pozycji handlu zagranicznego Polski z krajami europejskimi, zwłaszcza z krajami Europy północnej i zachodniej — to Polska eksportuje już obecnie dwa i pół raza więcej węgla niż przed wojną. W ciągu najbliższych trzech lat Polska mogłaby zwiększyć eksport węgla do krajów kapitalistycznych o dalszych 7 — 8 milionów ton rocznie, a w sprzyjających warunkach, przy całkowitym usunięciu wszelkich przeszkód w wymianie handlowej — więcej niż podwoić dotychczasowy eksport węgla do tych krajów. Rozwiązałoby to w dużym stopniu sprawę deficytu węglowego Europy północnej i zachodniej.

Następnie prof. Chałasiński przedstawił możliwości rozwoju eksportu produktów hodowlanych w latach 1953 — 1955 oraz omówił perspektywy eksportu zboża, słoju, mączki ziemniaczanej, różnych nasion, suszonych korzeni, cykori, grzybów, jagód, ziół leczniczych itp.

Po omówieniu znacznych możliwości eksportu artykułów polskiego

przemysłu drzewnego i papieriennego, referent podkreślił, że polski przemysł metalowy eksportować może m. in. lokomotywy, wagony i akcesoria kolejowe, niektóre typy obrabiarek, maszyny rolnicze i włókiennicze, narzędzia budowlane i rolnicze, rury żelwne, pompy, wodomierze, gwoździe, naczyńka emaliowane i szereg innych artykułów. W wyniku poważnego rozwoju przemysłu chemicznego wzrosły też znacznie możliwości Polski jako eksportera rozmaitych, lecz nowych chemikaliów. Dalej Polska jest poważnym producentem towarów „tęko” powonnych. Roczny eksport tkanin bawełnianych oraz tkanin z włókna sztucznego może osiągnąć 20 — 30 milionów m, tkanin lnianych — 1 milion m, tkanin lnianych — do 5 milionów m. Poza tym Polska może również eksportować wszelkiego rodzaju konfekcję i wyroby przemysłu dziewiarskiego. Wreszcie wymienić należy cement, szkło, porcelanę, kryształ, zapaski, które Polska eksportuje w znacznych ilościach.

Ogółem wartość eksportu polskiego do krajów kapitalistycznych mogłaby w okresie 1953 — 1955 roku przekroczyć wysokość 2 miliardów rubli rocznie. Taki poziom eksportu polskiego zależałby jednak od możliwości nabycia przez Polskę odpowiedniej ilości interesujących ją towarów, które importowała ona z tych państw w latach 1947 — 1949. Ten ogólny przegląd polskiego handlu zagranicznego — oświadczył na zakończenie prof. Chałasiński — przekonuje nas jak dalece obecna wymiana handlowa Polski z krajami kapitalistycznymi nie wykorzystuje wszystkich możliwości, które tkwią już dziś w rozwijającej się dynamicznie gospodarce Polski i jak poważne perspektywy otwierałyby się przed tą wymianą, gdyby usunięte zostały wszelkie sztuczne ograniczenia.

Zrealizowanie nawet tych stosunkowo skromnych, lecz realnie przez nas nakreślonych perspektyw, miało by poważne znaczenie. Oznaczałoby ono powrót do nieskrepowanej wymiany międzynarodowej, która zagościłaby istniejące w niektórych krajach trudności gospodarcze, stanowiłaby bodziec dla produkcji narodowej wszystkich jej uczestników, przyczyniłaby się do podniesienia stopy życiowej szerokiej mas ludności i do rozwoju ekonomicznego wszystkich uczestniczących w tej wymianie krajów, a tym samym sprzyjałaby zmniejszeniu napięcia politycznego w Europie i na całym świecie oraz odbudowie współpracy między wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustroju społeczno-politycznego.

### Dyskusja

Następnie zabrał głos przemysłowiec Oliver Vickery (St. Zjednoczone). Mówca wyraził przekonanie, że przywrócenie swobodnej wymiany handlowej między krajami Wschodu i Zachodu oraz zniesienie ograniczeń celnych przyczyni się do zmniejszenia napięcia międzynarodowego oraz do zwiększenia dobrobytu powszechnego.

Nan Han-czen (Chiny) oświadczył, że Chiny gotowe są nawiązać i rozwijać stosunki handlowe z wszystkimi krajami, a więc zarówno z tymi, które nawiązały stosunki dyplomatyczne z Chińską Republiką Ludową, jak również z tymi, z którymi nie nawiązały stosunków dyplomatycznych.

Ostatni przemawiał przewodniczący delegacji Czechosłowacji Otakar Pol, który wyraził przekonanie, że rozszerzenie wymiany handlowej między wszystkimi krajami, bez względu na ich system społeczny i ekonomiczny, będzie ważnym czynnikiem utrwalenia pokoju na świecie.

## 4246 odpowiedzi — kilkadziesiąt listów

# BOGATY PŁON KONKURSU » ŻYCIA «

Ogłoszony przez „Życie” konkurs „Narodowe tradycje projektu Konstytucji” miał spełnić dwa zadania: uświadomić Czytelnikom tradycje narodowe projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, oraz zbliżyć i tą drogą Czytelników do projektu Konstytucji przez dokładne zapoznanie z jego treścią. W jakiej mierze osiągnięliśmy te cele?

Na wstępie nieco statystyki: odpowiedzi nadeszło 4246, a kilkadziesiąt uczestników dołączyło do kuponów listy. Rozpętało się więc uczestników wahała się w granicach od 9 lat do 72. Inteligencja pracująca to 36 procent biorących udział w konkursie, 26 proc. stanowią robotnicy, 14 proc. — uczniowie, 10 proc. — studenci, żołnierze i oficerowie WP — 8 proc., chłopcy — 6 proc.

„Droga Redakcjo,

Konkurs zmienił mnie do dobrego. Przeczytałem i uważałem, a także do zdania sobie sprawy, że o te sprawy walczyliśmy naprawdę całe pokolenie młodych ludzi w Polsce. U nas jeszcze kraja, wrogie płotki, że to nie nasza Konstytucja, ale jak się wpatrzyliśmy w te cytaty i porównania, to widzę, że jest inaczej. Rozmawiałam z kolegami przy odgrywanym i wszystkim to potwierdziło. Muszę powiedzieć, że bardzo było trudno odgadnąć, co do czego należy i wiem, że nie zabiłabym, ale wysłama. Jestem jednak zadowolona, że lepiej teraz rozumiem projekt tej Konstytucji i innym jeszcze wyjaśnię cel, aby zważyć te płotki. Na tym koniec i pozdrawiam Was.

Wanda Rakowska  
Janowiec Kościelny, pow. Mława

Oto list, jeden z wielu, które nadeszły wraz z odpowiedziami na konkurs konstytucyjny „Życia”.

W liście tym mamy to, co w różnych formach spotyka się w innych listach: ogromne zainteresowanie projektem Konstytucji; dumę z własnego dopracowania się pogłębionych wiadomości; decyzję o głosowaniu „za”, czy „przeciw”, czy „nie”.

„...pamiętam dzień przedwzrostu, kiedy stałem przed magistratem. Czekaliśmy po całych dniach, tygodniach i miesiącach na pracę, nie tylko ja, ale setki ludzi. Kiedy miejscowa policja nie mogła rozprężyć, więc dzwonił do Lublina po szturmówkę, żeby przyjechała na pomoc, żeby rozprężyć tłum robotniczy. Gdy przyjechała, to zaczęła bić pałkami gumowymi tak, że niektórzy przypylili życiem swym, pozostawiając żony i dzieci sierotami...”

### POMÓĆ NAM ZROZUMIEĆ...

Konkurs nasz miał uświadomić jego uczestnikom piękne, bohaterkie tradycje narodowe, z którymi wiąże się Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Lu-

dowej. Czy spełnił to zadanie? Oddajmy głos naszym Czytelnikom:

„...przekonałem się, że w wielkim stopniu Konstytucja nasza oparta jest na historycznych tradycjach naszego narodu... (Z listu J. J. i J. J. Mielskich z Oławy).

Uczniowie i uczniowie połączonych klas VI i VII szkoły podstawowej w Januszkowicach, pow. Opoczno, tak piszą: „Jestem bardzo wdzięczny za ogłoszenie Konkursu Konstytucyjnego. Pomógł mi nam bardzo do zrozumienia, jak się boko narodowy i patriotyczny jest projekt Konstytucji, jak nawiązuje do wszy stkiego, co było wielkie, szlachetne i postępowe w przeszłości naszego narodu. Zastanawiałem się nad cytowanymi dzieł i wypowiedzi wylbnych Polaków XVIII i XIX wieku i przekonałem się, że to, o co walczyli nasi wielcy bohaterowie zostało osiągnięte i jest zawarte w naszej Konstytucji, w tej Konstytucji, która jest dumą ludzi pracy, bo lud pracy sam ją stanowił. Nawet mi, młodzieży szkolnej, możemy zabrać głos i zadzielić nad pro jekt, to nam bardzo cieszy!”

Czy cytować jeszcze? Wydaje się nam, że jeden z celów konkursu: wyraziście ukazanie narodowych tradycji projektu Konstytucji — został osiągnięty.

### POMYSŁOWE I STARANNE

Trzeba stwierdzić, że opracowanie odpowiedzi cechowała duża staranność, rzadko w konkursach spotykana. Były wśród nich i istne arcydzieła pracowitości, jak pomysły i staranne opracowanie rozwiązań ob. Stanisława Jan-kowskiego, robotnika z Lublina, jak wie lostronicowe „źródłowe opracowania ob. Ambrozego Sawickiego i ob. Anatola Hanfurwela.

Przed wszystkim widać jednak z listów, że praca nad rozwiązaniami zadań konkursu dała uczestnikom dużo zadowolenia, że w bardzo wielu wypadkach dokładano starań, aby wziąć w kon-

kursie nie ograniczać się do nadesłania kuponów, ale i wykazać głębszą znajomość zagadnień konstytucyjnych, niż tego wymagał konkurs.

A konkurs niewątpliwie wymagał rzetelnej pracy. Wspomniamy ob. Hanfurwela, który nadesłał ciekawie opracowaną szczegółową odpowiedź, pisze do nas m. in.:

„...uważam pomysł zorganizowania konkursu tego za bardzo szczęśliwy. Przy-stępując do rozwiązania konkursu, zapoznałem się po raz wtóry z całością projektu Konstytucji P. R. L. i to w sposób bardzo szczegółowy. Posłużyłem się w tym celu licznymi pracami źródłowymi, czytając m. in.: „Przegląd Działalności”, „Trzy konstytucje 1791, 1807, 1815” — Lelewela; „Złota księga” — Ściegiennego; „Odczyty” Kościuszkę; artykuły Dem-bowskiego, drukowane w „Przeglądzie Naukowym” oraz wiele innych.

Ob. Józef Szmeterling z Olsztyna tak opowiada o swoich pracach nad rozwiązaniem konkursu:

„Muszę przyznać, że konkurs niniejszy sprawił mi wiele trudności i nie jestem pewny, czy trafnie go rozwiązałem. Zyskałem jednak dzięki konkursowi bardzo dużo. Przestudiowałem treść Konstytucji kilkakrotnie „od deski do deski”, choć już przed konkursem byłem z nią dość dobrze zapoznany. Głównie Konstytucji znam dziś prawie na pamięć.”

Niektórzy czytelnicy szczerze zwierają się ze swych trudności. Ale czy nie jest godnym zacytowania przykładem wytrwałości w pracy nad sobą takie wyznaczenie uczestnika konkursu:

„Wiem, że nie mogę liczyć na jakąś nagrodę. Wszak na pewno pięknie rozwiązałem, ale przynajmniej chce wiedzieć czy dobrze myślałem.” I dalej: „...praca, włożona w ten konkurs, przyczyniła się w dużym stopniu do mojego zrozumienia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. (Z listu ob. Jana Bycia, Chlemburski).

I wreszcie wypowiedź ob. J. Królikowskiego:

„Chcę wziąć udział w konkursie musiałem kilkanaście razy bardzo uważnie przeczytać projekt Konstytucji. Przy tej okazji poznałem dobrze treść i nawiązywałem praw narodu polskiego, które gwarantuje nam nasza nowa Konstytucja. Jestem wdzięczny „Życiu Warszawskiemu”, że przez ogłoszenie konkursu pomógł mi lepiej i w pełni zrozumieć i nawiązywać do Konstytucji i dowiedzieć się szczegółowo do jakich tradycji nawiązuje.”

Atmosfera ogromnego zainteresowania Konstytucją, a zarazem przemianą, które w życiu naszego kraju nastąpiły, cechuje najpełniej fakt dużej ilości odpowiedzi konkursowych, nadesłanych nam przez żołnierzy. Czy w Polsce przedwojennej żołnierz interesował się problemami konstytucyjnymi? Zabrano mu tego zresztą, miał być niemym, głuchym i ciemnym narzędziem w rękach burżuazji. Dziś obchodzi go żywo Konstytucja, dziś jest on świadomym obywatelem i obrońcą Ludowej Ojczyzny.

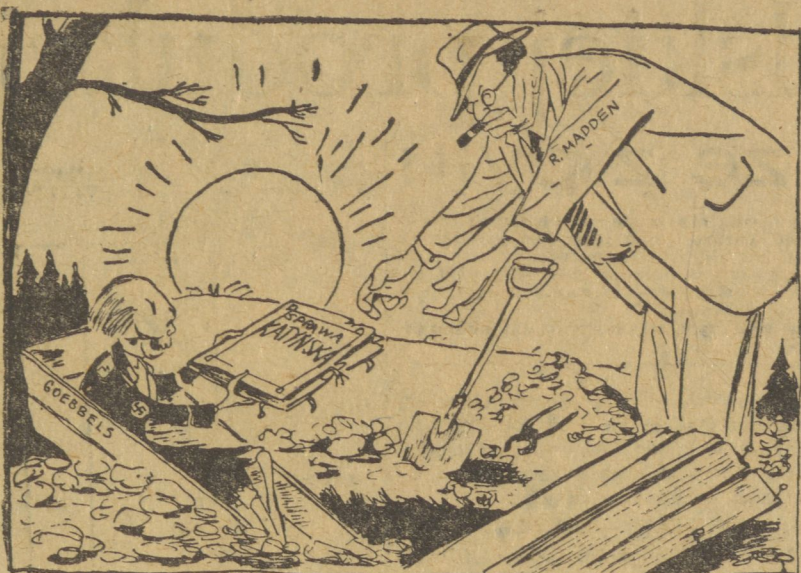
Wydaje się nam więc, że i drugi cel konkursu — a mianowicie najdokładniejsze możliwe zapoznanie się czytelników z projektem Konstytucji, zbliżenie do niego — osiągnięliśmy również.

### PROSTA ODPOWIEDZ

4246 odpowiedzi, kilkadziesiąt listów; napiły odpowiedzi dosłownie ze wszystkich stron kraju, a nawet od rodaków z zagranicy, niewyłącznie staranność i pomysłowość opracowywania odpowiedzi, duży procent rozwiązań trafnych, szczerzy entuzjazm w listach. Co to oznacza?

Odpowiedź jest prosta. Po raz pierwszy w dziejach Polski Konstytucja jest sprawą ogólnonarodową. Konstytucja ta jest masowo pracującym bliska, bo — jak to określili uczniowie z Januszewa — „LUD PRACY SAM JĄ STANOWI”. W. Ch.





Przekazanie sprawy

## Na naszej fali

# »Przyjaciołom« niczego odmawiać nie należy

Rozgłoszona londyńska BBC podała z wielką powagą w języku polskim, iż „niemiecki rząd związkowy” — tj. po prostu mówiąc pp. Adenauer, Kaiser i Seeborn — „zaofiarował dziś (3 bm) pełną współpracę komisji Kongresu amerykańskiego, która prowadzi dochodzenia w sprawie zbrodni katyńskiej”.

Nie wiemy, czy dyrektorów i redaktorów BBC wiadomość ta w jakimkolwiek stopniu zdziwiła. Bo nas — ani trochę.

### Któż, jeśli nie Adenauer...

Któż miałby skwapliwie ofiarować współpracę naśladowcom Goebbelsa, jeśli nie jego bezpośredni, bońscy spadkobiercy? Któż bardziej zainteresowany jest w wybieleniu hitlerowskich ludobójców, niż ci, którzy ich bezpośrednio zatrudniają? Któż może radośnie powitać wznowienie katyńskiej prowokacji Goebbelsa, a nie Konrad Adenauer, czy Jakob Kaiser czy Seeborn, głoszący publicznie hasło „odzyskania niemieckich terytoriów na wschodzie” i „wprowadzenia nowego ładu w Europie Wschodniej”?

Chyba tylko rząd hitlerowski we własnej postaci mógłby z większym zapalem ofiarować współpracę „katyńskiej” komisji. Ale jego nie stało. Zastępuje go tedy „rząd” boński, który już głośno bredzi o wprowadzeniu

w Europie Wschodniej „nowego ładu”. Lecz do wprowadzenia tego „nowego” — do szpiku kości znanego dziesiątkom milionów Polaków, Czechów, Rosjan — „ładu” potrzebni są Adenauerowi hitlerowscy specjaliści. I właśnie w lutym br. Herr Adenauer uzyskał w Londynie zgodę na wypuszczenie z więzień ostatniej ekipy przebywających tam jeszcze śpawców od masowych egzekucji. Teraz zaś z rąk „katyńskiej” komisji Kongresu USA Adenauer ma nadzieję otrzymać klejnot niewinności moralnej Mansteina, Guderiana, Speidla...

„Ale ludzkość ma zbyt dobrą pamięć.”

### Prasa brytyjska oskarża prowokatorów

Szanowni panowie z „Głosu Ameryki” cytowali ostatnio, zachwytując się z zachwytem, wypowiedź rządu emigracyjnego w Londynie z dn. 17 kwietnia 1943 r. w sprawie Katynia. Wiadomo, że z pomocą ander-

AMIECIE może, jak to za nie tak dawnych, ale „dobrych czasów” pan kapitan Lepecki szukał miejsca dla Polaków na... Madagaskarze? Twierdził, że tam byłoby chłopom polskim najlepiej. Mogliby się tam wynieść, zagospodarować i dać wreszcie spokój z jakimś reformami polskim hrabiom i obywatelom.

Jeśli nie wiecie, ilu to Polaków wyniosło się z ojczyzny w świat za kawałkiem chleba, to powie o tym rocznik statystyczny z „dawnych, dobrych czasów”. Np. w latach 1927 — 1938 wyjechało za ocean, bez nadziei powrotu. 777.800 osób. Co roku poza tym odbywały się sezonowe za granicę wędrowki robotni-

ków rolnych i chłopów-nędzarzy. Na tak zwane „saksy”. Liczyło się to razem na 533.800 młodych, pracowitych ludzi.

Czyżby w Polsce ówczesnej brakło ziemi? Nie, ale przecież była ona własnością rodowych i kapitałowych panów. I dlatego nie było jej dla chłopów.

### Gorąca wiosna w Olsztynie

Wicher, śnieg i zima często jeszcze hulają (początek kwietnia) po mazursko-warmijskich pagórkach, ale w przyzdych, wydzielach i rezerwach rolniczych rad narodowych woj. olsztyńskiego „gorąco”. „Gorąco”, bo rychło orki-

l siewy, a więc organizacja i kontrola, przygotowanie, dopatrzenie, pospiech... I nade wszystko ważna, nowa w formie, choć z istoty dawna sprawa — osadnictwo.

Niejednego zdziwi — jeszcze osadnictwo? Tak, ponieważ „nie od razu domy obudowano”. Prosta rzecz: rolę orzą plugi, zapładniając siewniki, ale w całym wielkim ceremoniale rolniczym najważniejszy jest człowiek. Gdzież miał on zamieszkać, skoro polski wojny rozbiły i pożary strawiły tysiące zabudowań wiejskich?

Jest drobna różnica między człowiekiem miejskim i wiejskim. Ołóż, że się tak wyrażę — człowiek w mieście żyje i pracuje między ludźmi, choćby na szelach metrach kwadratowych, jak nie przymierzając ja, natomiast człowiek na wsi ma nadto za towarzystwo, wprawdzie uprzykrzone, lecz nieodzowne — różne bydłaki i ptaki. I temu to „towarzystwu” niezbędne są obszerne pomieszczenia: obory, stajnie, chlewnie, śpiżnice i stodoły, a gospodarzowi dom mieszkalny — jednym słowem — zagroda.

Toteż najważniejszym bieżącym zadaniem olsztyńskich władz wojewódzkich jest remontować, odbudowywać zagrody. Liczą, że jako tako rozwiązałyby, na razie, sprawę osadnictwa chłopiego na Mazurach przygotowując do użytkowania co najmniej 1.700 zagród. W powiatach wygląda to następująco:

Biskupiec — 255 zagród, Ketrzyn — 210, Braniewo — 195, Węgorzewo — 140, Mrągowo — 115, Kurówo — 110, Pasłęk — 90, Morąg — 80, Lidzbark — 70, Pisz 60 itd. itd.

Przedsięwzięciem budowlanym wciąż jednakże brak ludzi. Równocześnie bowiem stawia się gmachy w Olsztynie, Elblągu i pomniejszych miastach. Wszędzie indziej w Polsce potrzeba murarzy, cieśli, ślusarzy i co nie miara innych fachowców, trzeba pieniędzy, materiałów, a ktoś by odgadywał pilniejsze: Nowa Huta, Warszawa, Szczecin, Piotrków, fabryki samochodów, kombinat łuszczyzny pod Zamościem, kolej w Kielecczyźnie, spółdzielnie produkcyjne — czy zagrody olsztyńskie?

Nie dziwi się więc, że olsztyńscy do brze się w głowę drapią, jak zrobić, co trzeba. Mimo wszystko w tym roku zamiast 185 (jak planowano) odbudowali do 1 kwietnia prawie kilkadziesiąt gospodarstw dla przesiedlających się chłopów z obszarów przeludnionych.

### »Naród się ruszył«

A „naród” — jako to mówią — ruszył się... Najpierw były „zwiady”. To znaczy przyjeżdżali w pojedynkę, po dwóch, po trzech, czterech (delegacje gromadzkich), oglądali, medytowali, brali grudy ziemi, a gdy odmarzała — rozczarali w palcach: hm, dobra, nawet buraczana... Ten i ów mówił: — biore! W powiatowej radzie narodowej zapisali — zarezerwowane. W ten sposób zajęto do tej pory indywidualnie przeszło 200 zagród, z 10 hektarami wypożyczonego przy każdej odługu.

Tak więc przenoszą się z powiatu przasnyskiego (wieś Ogledzie, gm. Karwacz) do wsi Bieniewo, w pow. lidzbarskim — Wacław Kawiecki, a Henryk Goliński (wieś Sączask, gm. Karwacz) po sąsiedztwo — do Wolnicy.

Z pow. ciechanowskiego (w. Osiek, Aleksandrów, gm. Golymin) sprowadza się do wsi Nerwki, gm. Dobry Młyn w pow. Lidzbark Warmiński — Stanisław Piotrowski. We wsi Barcikowo pod Dobrym Młynem osiedla się podlaśiak Marian Klimek z Wymysłów, gm. Sabnie, pow. sokolowskiego.

Stanisław Łoska z Krasnika, w woj. lubelskim wybrał sobie gospodarstwo we wsi Gorzewo w gm. Świątki. W tej samej gminie do wsi Gologórze sprowadza się Czesław Dziachan z Ignasina, gm. Fajslawice, pow. krasnostawskiego.

To jest kobieta! — można powiedzieć — jak chłopi! Nazywa się Marianna Burcon. Klepała „bidę” we wsi Staw Ujazdowski, gm. Nielisz, w pow. stawskim. I ją doszła uchwała rządu o przy-

wilech dla przesiedlających się chłopów. Którejś niedzieli (23.III.) zjechała z rodziną i całym dobytkiem na stację w Dobrym Mieście, na Warmii. Sami wyładowali się z wagonu i, nie czekając na urzędową pomoc w transporcie — załadowali co przywieźli na wóz i pojechali do wsi Gronowo w gm. Pietraszewo, w pow. lidzbarskim. A w poniedziałek rano Marianna Burcon wypeniła formalności meldunkowe w gminie, powiedziała, że jej się tu podoba i że wszystko w porządku.

Inaczej nieco zrobili w Kielecczyźnie. Tam wydział rolnictwa wojewódzkiej rady narodowej zebrał gromadzkich delegatów, obgadali z nimi, a potem z władzami olsztyńskimi, szczegóły całej sprawy, tak, że chłop z kieleckich zagroników w tych dniach zjechał ławą na mazurską ziemię — osiemdziesiąt rodzin! Oczywiście, nie wszyscy w jedno miejsce, ale tak się to urządziło, aby nie rozłączać dawnych sąsiadów, krewniaków i pociotków, jeno, o ile tylko możliwe, aby kum kumowi mogli choćby co tydzień postawić u siebie kufel piwa z pie rogami.

Roman Izbiński

P. S. „Zwiady”, podróże w obie strony i transport z końcowej stacji do miejsca osiedlenia — wszystko odbywa się na koszt państwa. Państwo też łoży na odbudowę zagrody (do 12.000 zł). Nowo osiedleńcy przez trzy lata nie płacą podatków, nie są obowiązani do planowej sprzedaży żywności i płodów, otrzymują bezwzględnie kilkuletnie zapomogi pieniężne na zakup zwierząt (koń, krowa), pożyczki i wiele innych przywilejów. O wszystkim można się dowiedzieć i załatwić w powiatowych i wojewódzkich radach narodowych, a w Warszawie w radach dzielnicowych (referaty i wydziały rolnictwa). (r.l.)

## POROZMAWIAJMY

### »Do uszyściego?«

Zamieszczamy poniżej list w po-czuciu współwiny.

Pisze nam ob. A. Szczepanek: „W jednym z numerów „Zycia” w dziale ogłoszeń przeczytałem: „Potrzebna młoda pomocnica domowa do uszyściego”.

To znaczy do czego? Jakże poniżające jest takie ogłoszenie dla młodej kobiety, jak jest w ogóle poniżające godność człowieka”.

„Potrzebna młoda, zdrowa do uszyściego”. Róło się od takich ogłoszeń w gazetach przedwojennych. Ogłoszeń dla Kasiel, Kariaty, Hanek, czy Zosiek ze wsi. Ogłoszeń, otwierających niemalże jedyną możliwość pracy dla ówczesnych i zdrowych dziewcząt wiejskich, przeważnie analfabetek, bez żadnego fachu.

„Do uszyściego” — było umownym określeniem dla określonego typu zajęcia. Dla popychła, garkotuka czy po prostu „służącej”.

Zmieniają się warunki życia — zmienia się więc i język.

To, co przed paroma laty w stroju krzywdy i pogardy dla człowieka, miało w słownictwie swój odpowiednik — dziś należy już do przetrętków. I powinno zniknąć ze słownictwa i właściwie już zniknęło.

„Dziś nie ma „służącej” — bo nikt u nikogo nie „służy”, tylko pracuje. I dziś nie ma też dziewcząt „do uszyściego”.

Dziś są — zresztą nieeliczne, bo po każdą parę kobiecych rąk sięga roz-budowujący się przemysł, spółdzielczość, czy handel uspołeczniony — dziś są pracownice domowe.

I to przeważnie w rodzinach, gdzie kobiety również pracują, na rozmaitych, nieraz b. odpowiedzialnych stanowiskach.

(mir-par.)

## LISTY DO PREZYDENTA

Najcięższa walka o plan toczy się w hutach i kopalniach. Jest tam wiele zwycięstw i wiele trudności. O nich to piszą w listach do Prezydenta Bierała setki górników. Urodzinowe listy do Prezydenta są wyrazem głębokiego zaufania i miłości, jakie otaczają głowę Państwa nasi górnicy.

Poniżej zamieszczamy listy: przodownika pracy z kopalni „Kazimierz-Juliusz” i instruktora strażowego z kopalni „Ludwik”.

### Wiem ile mam Tobie do zaudzielenia

Drogi Towarzyszu Prezydencie! Dzięki Polsce Ludowej, dzięki naszemu sprawiedliwemu ustrojowi, ja ze skromnego, nikomu nieznanego, pogardzanego przez kapitalistów robotnika, stałem się pełnowartościowym obywatelem, przodownikiem pracy. Uznano i oceniono mój trud, nagrodzono mój wysiłek, który codziennie poświęcam swej ukochanej Ludowej Ojczyźnie.

Wiedząc ile mam do zaudzielenia Tobie, Towarzyszu Prezydencie i Tym

małym posunięciom, zobowiązuję się wraz ze swą załogą przodkować wykonanie planu w 120 procentach, dając Państwu do dnia 18 kwietnia 30 ton węgla więcej w porównaniu z miesiącem lutym. Sądzę, że ten skromny podarunek urodzinowy sprawi Ci, Towarzyszu Prezydencie, radość, jako dar wdzięcznego Ci polskiego robotnika.

Piotr Makola  
przodownik pracy kopalni „Kazimierz-Juliusz”

### Zyczenia górnika-autochtona

Drogi Obywatelu Prezydencie! W dniu Twoich urodzin składam Ci i ja jako górnik autochton ślaski najserdeczniejsze życzenia, przede wszystkim zdrowia i siły, które by Ci pozwoliły jako budowniczemu naszej ukochanej Ojczyzny, Ojczyznę tę prowadzić do szczęścia i dobrobytu wszystkich jej obywateli. Pracując jako instruktor strażowy kopalni „Ludwik” będę dążył, aby przez strażelnia wzorcowe jak i racjonalną gospodarkę materiałem, obniżyć ich zużycie do minimum.

Augustyn Kowol  
Instruktor strażowy kopalni „Ludwik”

## KROTKIE SPECIA

### Fabrykanckie pucybuty

Titowski „parlament” w Belgradzie uchwaliał ustawę o powołaniu do życia tzw. komitetów ludowych, jako pomocniczych organów władzy przy rządach prowincjonalnych. Zgodnie z ustawą komitety owe składać się mają z dwu izb. Izbę niższą stanowić będzie „zgromadzenie, wybierane na zasadzie terytorialnej”, izbę wyższą natomiast — „RADA PRODU-CENTÓW”, wybierana przez kontrolerów poszczególnych zakładów przemysłowych.

Ponieważ już z górą rok temu wprowadzono w Jugosławii „reorganizację przemysłu”, polegającą na tym, że byli właściciele — burżuazyjniugosłowiańscy, bądź akcjonariusze koncernów anglosaskich objęli większość fabryk — nowa ustawa, jawnie przyznając władzę kapitalistom rodzimym i zagranicznym, ostatecznie demaskuje titowców, jako odstępców od socjalizmu i zdrajców interesu narodowego. Nowa ustawa dowodzi także tym, że klika titowska musiała odstąpić na rzecz kapitału nawet te resztki władzy, jaką do niedawna jeszcze posiadała.

Nie trudno sobie zatem wyobrazić minę titowskiego ministra spraw zagranicznych, Kardała, gdy zapewniał w „parlamencie”, że celem nowej ustawy jest... „DALSZĄ DEMOKRATYZACJĄ WŁADZY”. Nie tyle „demokratyzacją”, ile — dalszą!.. Bo też istotnie, titowcy „zdemokratyzowali” już tak dalece, że bez żadnych ograniczeń wolno im... czyścić buty fabrykantom.

PAL.

## ALEXANDER JACKIEWICZ

# LUDZIE ODZYSKANI

„W nocy obudził nas przeraźliwy krzyk, dochodzący z jednej sypialni. Pobiegliśmy tam z dyktando. Kiloro dzieci siedziało na podłodze. Były przerażone. Zobaczywszy nas zawołały: — Mama, tata — dżdżdzdzdz... — ślady ręce nasładowały lot amerykańskich bombowców. Zrozumielśmy. Uspokoiłszy dzieci, wyrwane ze snu straszliwym widziadłami, wlokącymi się za nimi jeszcze stamtąd, z terenu wojny... Słowa: „mama, tata” — zdążyły się nauczyć w drodze do Polski. Tej pierwszej nocy poleliśmy dokładnie, że wszyscy musimy zastąpić im utraconych rodziców”.

Słowa te wzięłem ze sprawozdania Tadeusza Barnasia, kierownika szkoły dla dzieci koreańskich w Gołotczyźnie koło Ciechanowa.

Widzieliśmy to dzieci kilka tygodni temu w „Kronice filmowej” — 200 chłopców i dziewcząt — sierot po rodzicach, którzy padli w Korei pod bombami czy na froncie, którzy zamordowani zostali podczas masowego rozstrzelania przez Amerykanów — odzyskało znów w Polsce uśmiech, słoneczne dzieciństwo.

Chcę dziś mówić o książkach, opisujących powrót ludzi do życia. Świeżo przeczytałem „Wielką próbę” Anny Kowalskiej. Jest to opowieść o inwalidach, których hitlerowscy najeźdźcy zrobili kalekami, o inwalidach, którzy w Wojtowicach pod Wrocławiem odzyskali miejsce w świecie, stają się pełnowartościowymi

członkami społeczeństwa. Przeczytając te książki, jest w nich wiele serca, z tej książki bije wielki optymizm.

Przed kilku laty zjawili się w Wojtowicach bez rąk i nóg, bez środków do życia, bez możliwości zarobku. Wstydził się swych kikotów były tkacz Ragoń, któremu donie urwała bomba niemiecka w warszawskim powstaniu, łamał się bezręki chłopiec Szary, który zwątpił w siebie. Zebrał na zarabek na utrzymanie wojennej inwalidy Mazur. Ale nie tylko wychowawcy przybyli do Wojtowic, jako ofiary wojennej maszyny. Kierownik — Kalina powrócił z obozu, aby pożegnać swych zmarłych, wychowawca Spreniecki — zamitowany botanik, nie mógł po wojnie z braku środków rozpocząć studiów, stał się zgorzkniałym i zrezygnowanym.

Zjechali się w Zakładzie okaleczeni fizycznie lub duchowo.

I oto Kowalska opisuje, jak z tych strzępów ludzkich powstaje kolektyw, jak wielkim wysiłkiem bezpodny odzyskują nogi, a bezręce ręce; i nie tylko to. Ragoń nauczył się władać rekoma — protezami, wyuczył się nowego zawodu, odzyskał bliską sobie kobietę, z której swego czasu zrezy-

gnował, bojąc się być jej ciężarem. Były zebrał Mazur stał się jednym z najsuenniejszych robotników w Zakładzie. Kierownikowi Kalinie kolektywy zastąpił rodzinę.

„Wielka próba” jest objętościowo niewielką książeczką. Szkoda. Szkoda, że autorka postąpiła niejasno wysiłkom swych bohaterów, że ich trudna walka nie została bardziej wydobrana i szerzej rozpracowana. Każdy szczegół ich życia interesuje czytelnika, dzięki talentowi pisarki już od pierwszych stron czytamy się wciągając w wielką sprawę, żyjemy nią, chcielibyśmy jeszcze bliżej i głębiej obcoować z tymi ludźmi, jak w „Poe-macie pedagogicznym” — Antoniego Makareńskiego.

Wspomniałem o Makarencie, pedagogu radzieckim, który złodziei, chłiganów, wykołofików wychował na wartościowych ludzi.

W związku z lekturą „Wielkiej próby” wróciłem do „Poematu”. Tam też, tylko o wiele szczegółowiej niż u Kowalskiej, został ukazany proces przemian, zachodzących w człowieku w toku pracy kolektywnej. Makareńko zetknął się z Rewolucją Październikową, jeszcze w czasie trwania wojny domowej, z młodzieżą, która, straciwszy rodziców, opiekę szkolną, środki do życia — poszła na manowce. Stworzył dla nich zakład robota, wychowawcy. Była to trudna robota, wychowawcom nie łatwo dawało się wciągnąć do nowego życia. Wielki pedagog z całkowitą szczerząścią opisuje swoje załamanie w pierwszej fa-

zie pracy. Zawodzi go wiedza, czerpa na z burżuazyjnych książek, musi to rzucić w praktyce, na gorąco, nową metodę. Popelnia błędy, przeżywa momenty wahań. A przecież wysiłek wydaje plan. Wśród pozornych degeneratów i zbrodniarzy odkrywa człowieka. Człowiek ów zaczyna pomagać wychowawcom, jest coraz wartościowszym, innym przekazuje człowieczeństwo. I wreszcie okazuje się, że ci chłopcy i dziewczęta, którzy mogli się stać klęską społeczną — w państwie socjalistycznym, stają się wzorem dla innych, tworzą gospodarstwo, które promieniuje szeroko na całą polską krawę, tworzą instytucje kulturalne, których działanie jest nie mniej szerokie.

Jako trzecią książkę chcę przypomnieć „Opowieść o prawdziwym człowieku” Borysa Polewoja. Historia bohatera, lotnika radzieckiego, który straciwszy nogi odzyskał je dzięki ogromnej pracy nad sobą, dzięki gorącemu umiłowaniu swojej ojczyzny, jest historią wielkich sił, które żyją w człowieku. Żeby się wyrazić skrótowno, należy powiedzieć, że świadomość polityczna budzi te siły. Tylko że Polewoj nie użył tu sloganu, nie poprzestął na stwierdzeniu, wprowadził do książki bardzo ludzkiego, bardzo ciekawego komisarza politycznego, który dzięki swojej osobowości, dzięki wierze w życie, prowokuje młodego lotnika — kalekę do walki o rzecz niezwykłą, pozornie niewykonalną — do walki o odzyskanie nogi. Lotnik walkę tę wygrał zarówno w

książce, jak i w rzeczywistości. Pilot Mieriesjew po wyzdrowieniu bił się z hitlerowskim najeźdźcą, prowadząc samolot swymi nogami — protezami.

A teraz jeszcze wracam do Anny Kowalskiej, bo jej książkę ma głównie służyć dzisiejszy felfelton.

Przed dwoma laty pisałem o utworach Kowalskiej, wydanych po wojnie, nazwałem je „książkami wzorajszymi”. Pisarka w tamtym czasie nie potrafiła się jeszcze wyzwolić ze złej tradycji literatury międzywojennej. Złej, bo niehumanistycznej, bo takiej, gdzie ważniejsze było, jak się pisało, a nie — co się pisało. Jej „Opo-wiadań greckie”, napisane z dużym kunsztem, z dużą kulturą, zajmowały się sprawami wyjątkowymi, „dziewczynami” i takimi ludźmi. W „Ullece kłasztornej” natomiast niemal zabrakło kunsztu na rzecz szarego codziennosci, mieszczańskiej codzienności, która jeszcze tu i ówdzie gnęździła się na przedmieściach odbudowującego się Wrocławia.

Z tym większą satysfakcją należy powitać jej nowy utwór. W bardzo dojrzałej formie artystycznej, z wielkim umiarem i taktem ukazała autor ka prawdziwych, żywych ludzi. Obok nich pisze też o sobie. Zetknięcie się z zakładem w Wojtowicach pozwoliło jej po nowemu spojrzeć na otaczającą ją rzeczywistość, pozwoliło zrewidować własną pozycję, swój talent włączyć w nowe życie, ukazać jego humanistyczny sens.

Odzyskali ludzie odzyskali pieczę. Aleksander Jackiewicz



# ŚWIAT ZMIENIA

## ZAKUTY W PANCERZ

### konik morski



Ogonkiem zaczepił się o gałązkę glonu i stoi w wodzie.

Konik morski, w naukowej nomenklaturze zwany *Hippocampus guttulatus*, nie jest ssakiem. To tylko niewielka ryбка, żyjąca na płytkich, żółtych wodach M. Śródziemnego i Czarnego, u atlantyckich brzegów Europy, rzadko w M. Północnym.

Głowa jego przypomina głowę jakiegoś fantastycznego rymaka, czy legendarnego smoka. Jest dość silnie wydłużona, pokryta kolcami i wyrostkami. Konik morski jest zakuty dosłownie, od pyska po koniec ogona, w kostny pancerz, przyczepiony kolcami, a złożony z pojedynczych pierścieni; ilość ich równa się ilości kręgów jego kości pancerzowej.

Mocno wydłużony ogon nie ma żadnej płetwy. Natomiast na grzbiecie ma konik morski rodzaj wachlarza — to płetwa grzbietowa. Nieustannie wachlowanie tej płetwy, tak delikatnej jak mgiełka, powoduje ruch konika naprzód.

Tuż za głową sterują małe płetwy piersiowe. Ten dziwny konik ma duże, złote oczy, podkreślone białymi liniami.

Pancerz kępuje ruchy konika, toteż porusza się on powoli, a prowadzi życie na wpół osiadłe. Pancerz broni go przed mniejszymi wrogami, a przeciwko większym — napastnikom — ma też niezłą obronę. Jest nią nadzwyczajna zdolność czynienia sobie niewidocznym przez przystosowanie się do otoczenia. Pędzi on mianowicie mało ruchliwie, ukryty między morskimi glonami blisko dna. Drugim ogonkiem zaczyna się o pęd glonu i, korzystając z tego punktu przyczepu, unosi się pionowo w górę, tkwi nieruchomo i czeka na zdobycz.

Jego kształt podobny jest do wodorostów, wśród których żyje, a do całkowitego zamaskowania pomaga mu zmienne ubarwienie: jasno lub ciemnozielone, ciemnobrazowe, szmaragdowe w białe smugi i plamki, zależnie od barwy otoczenia.

Konik morski jest więc prawie niewidoczny.

Najciekawszą cechą konika morskiego jest, że młode rodzi samiec, nie samica.

Odbiera się to w ten sposób, że samica składa jajeczka do torby lęgowej samca. Rozwój jajeczek w tej torbie trwa około 4-6 tygodni, po czym następują urodziny młodych koników morskich. Przez otwór w torbie lęgowej kilkakrotnie wytryskuje młode zbitą masą i natychmiast rozpraszają się w wodzie.

A. P.

# ZIARNO ZIARNU NIERÓWNE

## jeśli chodzi o siew

Do siewu stosowane być musi ziarno najlepszej jakości, jeśli ma wydać wysokie plony. Musi więc być ziarno siewne dobrej odmiany, możliwe najlepiej przystosowane do warunków glebowych i klimatycznych danej miejscowości, wreszcie — odporne na choroby i szkodniki.

Nasze Państwo Ludowe włożyło duży wysiłek w zakładanie i urządzanie państwowych stacji, zajmujących się hodowlą lepszych, bardziej plennych i odpornych na choroby roślin uprawnych.

Rolnicy przekonali się doświadczalnie o tym, że dobra odmiana kwalifikowanych nasion jest jednym z najważniejszych warunków podniesienia plonu o 2 do 3 kwintali z 1 ha, a nieraz i więcej.

Jeszcze przed zbiorami fachowcy badają rośliny na polu pod względem czystości danej odmiany, zdrowotności rośliny, zachwaszczenia itd. Na tej podstawie kwalifikują ziarno, nadające się do siewu.

Nie koniec na tym. Ziarno kwalifikowane idzie do laboratorium na Stacji Oceny Nasion do ponownego, jeszcze dokładniejszego zbadania. Tu określone zostają: stopień dosortowania, dorodność ziarna, czystość i zdolność do kiełkowania.

Dopiero tak zbadane ziarno siewne da je gwarancję wydania wysokiego plonu, zwłaszcza jeśli dostanie się w warunki dobrej uprawy, racjonalnego nawożenia i pielęgnowania.

Ziarno kwalifikowane podlega jeszcze dalszej „obróbce”. Musi być ono zaprawione przeciwko chorobom, a zwłaszcza śnieciu, która występuje na pszenicy, oraz przeciwko głowni, porażającej i pszenicę i inne zboża. Choroby te powodują obniżkę plonu, dochodzącą nieraz do 50 — 100 kg zboża z 1 ha. Co więcej, mąka z ziarna zachwaszczonego śniecią jest gorsza i ma woi psujących się siewki.

Specjalne preparaty służą do zaprawiania ziarna. Ziarnikiem np. zaprawia się na sucho ziarno pszenicy przeciw śnieciu cuchnącej, a jęczmienia — przeciw głowni zwartej.

Zaprawianie ziarna przeprowadzane jest w specjalnych zaprawiarkach, zwanych popularnie bebnami. W braku zaprawiarki fabrycznych — wystarczą zwykłe beczki drewniane, odpowiednio przygotowane do wymieszania zaprawy z ziarnem.

Do zaprawiarki (bebną lub beczką) zostaje wysypane najpierw ziarno, a następnie zaprawa, w stosunku 200 gr na 100 kg ziarna.

Ziarno może być też zaprawione na mokro — formaliną.

**OCZYSZCZANIE Z CHWASTÓW**

Ziarno siewne musi być wreszcie starannie oczyszczone i dosortowane. Do celu tego służą walciki, młynki, trybry i inżymki. W maszynach tych można dokładnie oddzielić okrągłe nasiona chwastów.

Do czyszczenia nasion konieczny używany są maszyny specjalne, zaopatrzone w elektromagnesy i opłuki żelazne, które umożliwiają wydobycie z kończy nasion chwastu kaniłanki.

Chwasty obniżają plon roślin uprawnych, dlatego oczyszczenie z nich ziarna siewnego musi być bardzo staranne.

Dopiero najstarannie kwalifikowane, zaprawione i oczyszczone ziarno siewne zapewni rolnikowi wysokie plony.

dr G. J.

# LEKARZ RADZI

## O ŚWINCE

Świnka nazywamy zapalenie przysadki gruczołu ślinowego, który jest jednym z sześciu gruczołów, wydzielających ślinę. Jest on położony w okolicy kąta żuchwy, przykryty przez warstwę mięśniową, tuż poniżej dolnego brzożę muszli usznej.

W stanie zapalnym gruczoł przysadki znacznie obrzęka i powiększa się. Zapalenie ślinianki występuje najczęściej jednostronnie, rzadziej występują zapalenia obojstronne. Okolica gruczołu jest przyzwyczajona do występowania zapalenia, skóra przesuwa się nad gruczołem swobodnie. Choroba występuje najczęściej wśród dzieci, może się jednak zdarzyć także u młodzieży, a nawet u dorosłych.

Należy pamiętać, że świnka jest chorobą zakaźną i to dość zaraźliwą. Od chwili zakażenia do wystąpienia pierwszych objawów mija kilkanaście dni. Już w końcu tego okresu wyłączenia chorego jest niebezpieczny dla otoczenia, ponieważ wydziela zarazki wraz z śliną.

Pierwszymi objawami choroby są: wysoka gorączka, ból głowy i uczucie ogólnego niedomagania. Dzieci skarżą się na ból przy żuciu i połykaniu. Po kilku dniach pojawia się obrzęk gruczołów. Rozpoznanie choroby staje się już w tym okresie łatwe na pierwszy rzut oka.

Choroba trwa około 8-10 dni i kończy się z reguły całkowitym wyzdrowieniem. Niekiedy zapalenie przechodzi na inne gruczoły ślinowe, umiejscowione pod skórą szczęki i pod językiem — wówczas objawy trwają dłużej. Z powikłań, które występują częściej u starszych dzieci, należy wymienić zapalenie jamy ustnej i chłopców i zapalenie jajników u dziewczyn.

Zarazek świnki jest nieznośny, należy on prawdopodobnie do grupy zarazków przeczyszczających (wirusów). Z człowieka na człowieka przenosi się on drogą powietrzną, wydzielany na drobnych kropelkach śliny i śluzu przy mówieniu, kaszlu, kichaniu. Zakażenie przez osobę trzecią (zdrową) lub przez przedmioty, z którymi stykał się chory, należy do rzadkości.

Ze względu na dużą zaraźliwość świnki obowiązuje izolacja chorych na okres 3 tygodni od chwili pierwszych objawów. Jeżeli objawy chorobowe do tego czasu nie ustąpią, izolacja powinna trwać dłużej.

Leczenie polega na stosowaniu rozgrzewających okładów na gruczoł i pozostawianiu w łóżku. Ze względu na trudność przy żuciu pokarmów stosuje się dietę płynną lub kaszową. W późniejszym okresie można stosować dietę zwykłą.

Śmierć od świnki jest niezwykle rzadka. (lekarz).



Model statku woduje poprzecznie w basenie laboratorium.

# Z IGŁĄ W BOKU

## żyje śledź osiemnaście miesięcy

W artykule o znakowaniu ryb, zamieszczonym w poprzednim numerze „Świata zmiennia”, czytamy m. in., że „dotąd nie znaleziono dobrego sposobu znakowania śledzi”. Informacja ta jest nieścisła, gdyż od lipca 1951 r. stosuje się powszechnie metodę znakowania, nieszkodliwą nie tylko dla śledzi, ale i dla ryb tak delikatnych, jak sardynki.

Wbiła się im po prostu do jamy ciała namagnesowaną igłę stalową. Poszukiwanie znaczków tego typu od bywa się po połowie lub przy patroznieniu za pomocą silnego elektromagnesu.

Odłowy dowodzą, że sposób znakowania stalowymi igłami nie zagraża

życiu ryb, bo 56 śledzi żyło z igłą w ciele przez rok, a cztery — nawet 18 miesięcy, nim je schwytano.

Większość ryb złowiono na tych wodach, na których je znakowano. Ale np. jeden ze schwytanych śledzi przez wędkarza jednak w 172 dni drogą z Islandii, gdzie był znakowany, do Norwegii, płynąc z szybkością 5-7 km na godzinę.

Warto nadmienić, że w bieżącym roku Morski Instytut Rybacki rozpocznie po raz pierwszy znakowanie sandaczów na Zalewie Wiślanym, celem zbadania tras ich periodycznych wędrówek do morza.

Badania te mają wielkie znaczenie dla planowego rybołówstwa. (pik)

# W RZECZACH POWRÓT

## TŁUM. M. ERHARDT

— Dlaczego nie — powiedział w końcu. — Jest tu moc roboty i nie ma jej komu robić. Pisziesz na maszynie, chcesz pracować, toś nasz. Siadajcieś obok w kancelarii, doprowadzisz do porządku maszynę, a resztę już my załatwimy. Możecie zaraz zacząć.

Bohusz Kinek poczuł zakłopotanie pod wpływem serdeczności Bagara. Objął się po świecie w okolicznościach dostatecznie nieprzychylnych, by rozpoznać porządek człowieka od indywidualności, które tylko udaje. Szorstki, zwieszony sposób mówienia Bagara działał na niego kojąco, jak dawno zapomniana pieśń matczynej dionii. Wstał i opierając się jedną ręką o lufę karabinu, drugą wyciągnął przez stół do Bagara:

— To są mądre słowa! To rozumiem. Zobaczcie, że się na mnie nie zawiedziecie. Oto moja ręka!

Bagar roześmiał się i uściśnął podaną dłoń.

— No widzisz, jesteśmy się przedko dogadali. No, a teraz bierz się przedko do roboty. Ja tylko zatelefonuję do Kadania, co robić z tą oto pięknością i zaraz do ciebie przyjdę.

Dzięki nowemu kierownikowi poczty, Bagar uzyskał niezwykle szybkie połączenie z Kadaniem. Donośny głos przewodniczącego komisji administracyjnej, towarzysza Galczyka wprawiał membranę w takie drżenie, że Bagar musiał trzymać słuchawkę w odległości pięciu centymetrów od ucha.

— Bagar! Cześć! Cześć! Żyjesz i podobno dokazujesz! Z hitlerowcami się strzelasz! No, gadaj prakty, o co chodzi! Stoi tu przede mną cały tłum, szkoda, że nie widzisz ich min. A tu jeden telefon za drugim!

— Kierowniczka tutejszej poczty, komendantka Hajotu i donosić ciela. Wszystko w jednej osobie. Zatrzymałam ją, ale co z nią teraz zrobić?

— On się mnie pyta, co robić! Gdybym mogła, rzuciłbym się na ciebie! Przecież ja do Klastercy, od wczoraj mamy tam urząd bezpieczeństwa, tam już się nią zajmą. Co jeszcze?

— Myślałam, że po nią kogoś przysłesz.

— Trzymajcie mnie, ludzie! Masz tam całą zgraję rewolucyjnej gwardii i ja mam po nią posyłać?

— To łobuz, wypędziłam ich dziś rano z miasta. Został tylko jeden, a z niego przed pięcioma minutami zrobiłem urzędnika.

— Niech zostawi na razie urzędowanie i zajmie się transportem. Jak cię zobaczę, to cię żywcem zamorduję. Co jeszcze?

— Rehabilitacja antyfaszystowska.

— Zażalę organa Czerwonej Armii. Przyjeżdż. Pogadamy o tym. Wszystko? Cześć pracy i trzymaj się!

Bohusz Kinek z rękami czarnymi od taśmy maszynowej czyścił gorliwie czcionki. Podniósł głowę i pełen entuzjazmu uśmiechnął się do Bagara.

— Świnka na niej pisała, ale za chwilę będzie jak szkło. Tylko że nie ma kreski i haczyków.

— Przykro mi — zaczął Bagar, pełen niemilego zakłopotania — ale musisz się jeszcze raz zmienić w organ bezpieczeństwa. Rozkaz z Kadania. Zaprowadzisz tę Niemkę do Klastercy. Pełdz ją przed sobą i nie wahaj się strzelać. Do południa możesz być z powrotem.

Nikt z nich nie przypuszczał, że właśnie w tej chwili starszy lejtnant Matwiej Gromow dostał rozkaz aresztowania Elsy Mager, na której nazwisko natknął się organ bezpieczeństwa Czerwonej Armii i że właśnie wyrusza w drogę by go wykonać.

— Nie lekceważ jej — przypomniał Bagar Klinkowi — jest niebezpieczna. Była rekordzistką narciarską w Krużnych Górach, dowodziła Hajotem, a to znaczy, że ją nauczyli najrozmaitszych sztuczek.

— Strzelaj raczej za wcześnie, niż za późno — dodawał do siebie Antosz.

— Nie przejmuj się tym, że to kobieta. Moim zdaniem zostały na niej z kobiety tylko te sfuszerowane detale.

— Nie jestem frajer — odparł Klinek. — Znam Gertrudy z Reichu. Wiem, że o nich więcej, niż wy dwaj razem wiecie.

Patrzyli za nimi przez okno. Elsa Mager szła ulicą w dół długimi, męskimi krokami nie oglądając się ani w prawo ani w lewo. Bohusz Klinek maszerował za nią z karabinem na ramieniu, w mocno ściągniętym paskiem paszczu, z rękami w kieszeniach. Ludzie przystawali i oglądali się za nimi długo i bez ruchu.

— Żeby przynajmniej te ręce wyjął z kieszeni — zatorczył się Bagar.

— E, nie szkodzi, ma w prawej kieszeni słupkę. Nie rozumiem, czego ty się niepokoisz. Może mieliśmy obaj pójść z jedną babą? Przecież byłby to wstyd przed tymi szkopami!

— A może ktoś z miasta wymknie się za nimi? — znowu podejrzewał Bagar.

— Wobec tego pójść — powiedział Antosz. — Posiedzę jakiś czas na górze i przypilnuję, by za nimi nikt nie poszedł.

W miejscu, gdzie leżała przestrzelona tablica z nazwą miasta, droga skręcała w prawo i wznosiła się powoli łagodnym zboczem między pola i łąki, dopóki nie wspięła się na następne wzgórze i nie zniknęła za jego wzniesieniem.

Antosz usiadł na zarośniętym trawą brzegu szosy i patrzył za oddalającą się parą. Bohusz Klinek zmienił swą niedbłą pozycję, trzymał karabin pod pachą i popędzał nim Elsa Mager przed sobą.

— Cwaniak — pomyślał Antosz z uznaniem — wie, jak trzeba. Bagar niepotrzebnie się niepokoi.

Dwóch Niemców z kosami i grabiami na ramionach wyruszyło z miasta w pole. Antosz nie zważając na sprzeciw zatrzymał ich i zmusił, by usiedli w rowie na wprost niego. Po chwili przybyli do nich jeszcze wieśniak z żoną na wozie ciągniętym przez krowy. Zupełnie jak na rogacie, pomyślał Antosz, tylko zbierał rogatekowie!

Dokoła panowała cisza, przerywana jedynie ćwierkaniem koników polnych. Elsa Mager i Klinek weszli na dalekie wzgórze i zniknęli po drugiej stronie wzniesienia. Antosz spojrzał na zegarek na ręku. Zaczekał jeszcze z kwadrans — pomyślał, a potem już ich nikt nie dogonił, chyba na motocyklu, albo na rowerze. Wprawdzie zabraliśmy im rowery i motocykle, ale czy można im wierzyć? Wobec tego zaczekał jeszcze z pół godziny, ale te ofiary zwolniły za kwadrans, bo wkrótce będzie ich tu cała gromada.

(D. a. a.)



# Masy pracujące realizują zobowiązania

## dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta

### Pomyślne wyniki stosowania radzieckich metod pracy

Realizując zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i na cześć 1 Maja coraz więcej zakładów przyswaja sobie przodujące, radzieckie metody pracy, skuteczne w walce o ilość i jakość produkcji, w walce o oszczędność.

W szybkim tempie realizuje zobowiązania załoga Zakładów M-3 w Łodzi.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył oddział tokarek, który do 31.3 br. wyprodukował ponad plan 60 kompletów części do silników, wypełniając tym samym swe zobowiązanie i przyczyniając się w znacznym mierze do wykonania przez zakłady kwartalnego planu na trzy dni przed terminem.

Wysokie osiągnięcia tokarzy M-3 są przede wszystkim wynikiem zastosowania nowoczesnych metod pracy, m. inn. metody Zandarowej. Przeciętne cały oddział podniosło wykonanie norm w ciągu marca o 10 proc.

Załoga Krakowskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, realizując zobowiązania wyprodukowała już ponad plan 2.398 sztuk odzieży, zaoszczędziła 261 tys. m. nici, 845 sztuk igieł i 37 kg oliwy.

Do tak pomyślnych wyników załoga KZPO doszła m. inn. przez upo-

wszczenie metody Lidii Korabielnikowej.

W toku realizacji zobowiązań robotnicy Zakładów Im. Dzierżyńskiego we Wrocławiu wprowadzając racjonalne metody pracy — m. inn. Zandarowej i Korabielnikowej.

W jednym z wydziałów Zakładów już 11 zespołów robotniczych zastosowało metodę Zandarowej, uzyskując świetne wyniki — po 200, 250 i 300 proc. normy, podnosząc swoją przeciętną wydajność pracy o 40 do 50 proc.

Stosując system Korabielnikowej, robotnicy spawalnicy produkują z zaoszczędzonych materiałów cenne urządzenia.

Dzięki zastosowaniu nowych metod pracy, zobowiązanie wykonania do 18 bm. ponadplanowej produkcji na sumę 1.247.929 zł zostało już 2 b. m. przekroczone o 74.213 zł.

W wyniku realizacji zobowiązań, zaoszczędzono 52.260 zł.

Realizując zobowiązania, brygada remontowa elektrowni w Białogardzie

dział wykonała szybkościową metodą w ciągu 18 dni, zamiast planowanych 22 dni kapitalny remont wielkiego kotła Nr III.

Wykonanie szybkościowego remontu — mówi inż. Dobrowolski, kierownik sekcji organizacyjno-remontowej elektrowni w Białogardzie — było możliwe dzięki harmonijnej pracy robotników i inżynierów. Dużą pomocą były wskazówki, zawarte w podręcz-

## IV SEJM BUDOWLANYCH

RÓŻNE sprawy i bolączki wypływa-  
ją nieraz na 1545 placach budowy w całym kraju. Jedne udaje się rozwiązać we własnym zakresie, inne załatwiają Ministerstwa czy Związki Zawodowy. Są jednak i takie zagadnienia, które najlepiej omówić na większym zebraniu, są takie problemy, o których radzie musi większe grono ludzi.

Co roku na wiosnę, przed sezonem ofensywy budowlanej odbywają się Krajowe Narady Budowlane. Podczas tych narad oceniane są wyniki pracy z minionego okresu, w dyskusji wypływają trudności i niedociągnięcia, padają projekty — jak usprawnić pracę, w jaki sposób ulepszyć produkcję.

TEGOROCZNA narada, która dziś rozpoczyna się w Warszawie jest już czwartą z kolei. Na swój „sejm” przybędą przedstawiciele wybrani przez załogi budowlane w całym kraju.

Głównym tematem obrad ponad 700 delegatów będzie wskazanie sposobów pełnego i jak najlepszego wykonania zwiększonych, niełatwych za dań budownictwa w trzecim roku Planu 6-letniego. W tym roku będzie my budować przecież o 60 proc. więcej obiektów przemysłowych i o 21 proc. więcej domów, szkół i szpitali niż w r. 1951.

Ale aby wykonać te zwiększone zadania trzeba wysiłków wszystkich pracowników przemysłu budowlanego. Trzeba wyszukać, wskazać i zastosować wszelkie możliwe sposoby ulepszenia pracy. Na jednym odcin-

niku „Uszkodzenie i naprawy kotłów parowych” opracowanym przez inżynierów radzieckich: Blinowa i Iwanowa. Według tych wskazówek ułożony harmonogram robót, przygotowany materiał i części zamienne oraz rozdzielniły poszczególnym brygadam stanowiska pracy i zadania.

Robotnicy Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie wykonali dotychczas 30.375 par obuwia ponad plan. Załoga zaoszczędziła dzięki zastosowaniu systemu Korabielnikowej m. inn. 2025 m. kw. skóry miękkiej i 668 kg. twardzi. Ogółem wartość ponadplanowej produkcji wynosiła ponad 1.732 tys. zł, zaś uzyskanych oszczędności przeszło 328 tys. zł.

kach będzie to zagadnienie zaostre-  
nia walki z marnotrawstwem, gdzie-  
indziej — za mało do tej pory pra-  
cującemu murarskich lub tynkar-  
skich. Na jednej budowie częste są  
awarie i przestoje maszyn, na innej  
— niewłaściwie układa się wspólna-  
ca projektantów z wykonawcami, ów-  
dzie znowu jakość robót pozostawia  
wiele do życzenia.

Problemów tych, sposobów przy-  
spieszenia i polepszenia produkcji jest  
na pewno jeszcze wiele. Delegaci na  
„sejm budowlanych” wskażą je,  
wspólnie przedyskutują i wzajemnie  
ustalą — jak poprowadzić roboty, by  
w pełni zrealizować zadania, stojące  
przed kilkusetmilionową racją budowlanych w roku 1952. (dar)

## Wyniki losowania obligacji Narodowej Pożyczki

Premie po 500 zł w losowaniu obligacji Narodowej Pożyczki 3 bm. padły na następujące numery:

|       |       |       |       |       |       |       |       |
|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|-------|
| 90900 | 90901 | 90902 | 90903 | 90904 | 90905 | 90906 | 90907 |
| 90908 | 90909 | 90910 | 90911 | 90912 | 90913 | 90914 | 90915 |
| 90916 | 90917 | 90918 | 90919 | 90920 | 90921 | 90922 | 90923 |
| 90924 | 90925 | 90926 | 90927 | 90928 | 90929 | 90930 | 90931 |
| 90932 | 90933 | 90934 | 90935 | 90936 | 90937 | 90938 | 90939 |
| 90940 | 90941 | 90942 | 90943 | 90944 | 90945 | 90946 | 90947 |
| 90948 | 90949 | 90950 | 90951 | 90952 | 90953 | 90954 | 90955 |
| 90956 | 90957 | 90958 | 90959 | 90960 | 90961 | 90962 | 90963 |
| 90964 | 90965 | 90966 | 90967 | 90968 | 90969 | 90970 | 90971 |
| 90972 | 90973 | 90974 | 90975 | 90976 | 90977 | 90978 | 90979 |
| 90980 | 90981 | 90982 | 90983 | 90984 | 90985 | 90986 | 90987 |
| 90988 | 90989 | 90990 | 90991 | 90992 | 90993 | 90994 | 90995 |
| 90996 | 90997 | 90998 | 90999 | 91000 | 91001 | 91002 | 91003 |
| 91004 | 91005 | 91006 | 91007 | 91008 | 91009 | 91010 | 91011 |
| 91012 | 91013 | 91014 | 91015 | 91016 | 91017 | 91018 | 91019 |
| 91020 | 91021 | 91022 | 91023 | 91024 | 91025 | 91026 | 91027 |
| 91028 | 91029 | 91030 | 91031 | 91032 | 91033 | 91034 | 91035 |
| 91036 | 91037 | 91038 | 91039 | 91040 | 91041 | 91042 | 91043 |
| 91044 | 91045 | 91046 | 91047 | 91048 | 91049 | 91050 | 91051 |
| 91052 | 91053 | 91054 | 91055 | 91056 | 91057 | 91058 | 91059 |
| 91060 | 91061 | 91062 | 91063 | 91064 | 91065 | 91066 | 91067 |
| 91068 | 91069 | 91070 | 91071 | 91072 | 91073 | 91074 | 91075 |
| 91076 | 91077 | 91078 | 91079 | 91080 | 91081 | 91082 | 91083 |
| 91084 | 91085 | 91086 | 91087 | 91088 | 91089 | 91090 | 91091 |
| 91092 | 91093 | 91094 | 91095 | 91096 | 91097 | 91098 | 91099 |
| 91100 | 91101 | 91102 | 91103 | 91104 | 91105 | 91106 | 91107 |
| 91108 | 91109 | 91110 | 91111 | 91112 | 91113 | 91114 | 91115 |
| 91116 | 91117 | 91118 | 91119 | 91120 | 91121 | 91122 | 91123 |
| 91124 | 91125 | 91126 | 91127 | 91128 | 91129 | 91130 | 91131 |
| 91132 | 91133 | 91134 | 91135 | 91136 | 91137 | 91138 | 91139 |
| 91140 | 91141 | 91142 | 91143 | 91144 | 91145 | 91146 | 91147 |
| 91148 | 91149 | 91150 | 91151 | 91152 | 91153 | 91154 | 91155 |
| 91156 | 91157 | 91158 | 91159 | 91160 | 91161 | 91162 | 91163 |
| 91164 | 91165 | 91166 | 91167 | 91168 | 91169 | 91170 | 91171 |
| 91172 | 91173 | 91174 | 91175 | 91176 | 91177 | 91178 | 91179 |
| 91180 | 91181 | 91182 | 91183 | 91184 | 91185 | 91186 | 91187 |
| 91188 | 91189 | 91190 | 91191 | 91192 | 91193 | 91194 | 91195 |
| 91196 | 91197 | 91198 | 91199 | 91200 | 91201 | 91202 | 91203 |
| 91204 | 91205 | 91206 | 91207 | 91208 | 91209 | 91210 | 91211 |
| 91212 | 91213 | 91214 | 91215 | 91216 | 91217 | 91218 | 91219 |
| 91220 | 91221 | 91222 | 91223 | 91224 | 91225 | 91226 | 91227 |
| 91228 | 91229 | 91230 | 91231 | 91232 | 91233 | 91234 | 91235 |
| 91236 | 91237 | 91238 | 91239 | 91240 | 91241 | 91242 | 91243 |
| 91244 | 91245 | 91246 | 91247 | 91248 | 91249 | 91250 | 91251 |
| 91252 | 91253 | 91254 | 91255 | 91256 | 91257 | 91258 | 91259 |
| 91260 | 91261 | 91262 | 91263 | 91264 | 91265 | 91266 | 91267 |
| 91268 | 91269 | 91270 | 91271 | 91272 | 91273 | 91274 | 91275 |
| 91276 | 91277 | 91278 | 91279 | 91280 | 91281 | 91282 | 91283 |
| 91284 | 91285 | 91286 | 91287 | 91288 | 91289 | 91290 | 91291 |
| 91292 | 91293 | 91294 | 91295 | 91296 | 91297 | 91298 | 91299 |
| 91300 | 91301 | 91302 | 91303 | 91304 | 91305 | 91306 | 91307 |
| 91308 | 91309 | 91310 | 91311 | 91312 | 91313 | 91314 | 91315 |
| 91316 | 91317 | 91318 | 91319 | 91320 | 91321 | 91322 | 91323 |
| 91324 | 91325 | 91326 | 91327 | 91328 | 91329 | 91330 | 91331 |
| 91332 | 91333 | 91334 | 91335 | 91336 | 91337 | 91338 | 91339 |
| 91340 | 91341 | 91342 | 91343 | 91344 | 91345 | 91346 | 91347 |
| 91348 | 91349 | 91350 | 91351 | 91352 | 91353 | 91354 | 91355 |
| 91356 | 91357 | 91358 | 91359 | 91360 | 91361 | 91362 | 91363 |
| 91364 | 91365 | 91366 | 91367 | 91368 | 91369 | 91370 | 91371 |
| 91372 | 91373 | 91374 | 91375 | 91376 | 91377 | 91378 | 91379 |
| 91380 | 91381 | 91382 | 91383 | 91384 | 91385 | 91386 | 91387 |
| 91388 | 91389 | 91390 | 91391 | 91392 | 91393 | 91394 | 91395 |
| 91396 | 91397 | 91398 | 91399 | 91400 | 91401 | 91402 | 91403 |
| 91404 | 91405 | 91406 | 91407 | 91408 | 91409 | 91410 | 91411 |
| 91412 | 91413 | 91414 | 91415 | 91416 | 91417 | 91418 | 91419 |
| 91420 | 91421 | 91422 | 91423 | 91424 | 91425 | 91426 | 91427 |
| 91428 | 91429 | 91430 | 91431 | 91432 | 91433 | 91434 | 91435 |
| 91436 | 91437 | 91438 | 91439 | 91440 | 91441 | 91442 | 91443 |
| 91444 | 91445 | 91446 | 91447 | 91448 | 91449 | 91450 | 91451 |
| 91452 | 91453 | 91454 | 91455 | 91456 | 91457 | 91458 | 91459 |
| 91460 | 91461 | 91462 | 91463 | 91464 | 91465 | 91466 | 91467 |
| 91468 | 91469 | 91470 | 91471 | 91472 | 91473 | 91474 | 91475 |
| 91476 | 91477 | 91478 | 91479 | 91480 | 91481 | 91482 | 91483 |
| 91484 | 91485 | 91486 | 91487 | 91488 | 91489 | 91490 | 91491 |
| 91492 | 91493 | 91494 | 91495 | 91496 | 91497 | 91498 | 91499 |
| 91500 | 91501 | 91502 | 91503 | 91504 | 91505 | 91506 | 91507 |
| 91508 | 91509 | 91510 | 91511 | 91512 | 91513 | 91514 | 91515 |
| 91516 | 91517 | 91518 | 91519 | 91520 | 91521 | 91522 | 91523 |
| 91524 | 91525 | 91526 | 91527 | 91528 | 91529 | 91530 | 91531 |
| 91532 | 91533 | 91534 | 91535 | 91536 | 91537 | 91538 | 91539 |
| 91540 | 91541 | 91542 | 91543 | 91544 | 91545 | 91546 | 91547 |
| 91548 | 91549 | 91550 | 91551 | 91552 | 91553 | 91554 | 91555 |
| 91556 | 91557 | 91558 | 91559 | 91560 | 91561 | 91562 | 91563 |
| 91564 | 91565 | 91566 | 91567 | 91568 | 91569 | 91570 | 91571 |
| 91572 | 91573 | 91574 | 91575 | 91576 | 91577 | 91578 | 91579 |
| 91580 | 91581 | 91582 | 91583 | 91584 | 91585 | 91586 | 91587 |
| 91588 | 91589 | 91590 | 91591 | 91592 | 91593 | 91594 | 91595 |
| 91596 | 91597 | 91598 | 91599 | 91600 | 91601 | 91602 | 91603 |
| 91604 | 91605 | 91606 | 91607 | 91608 | 91609 | 91610 | 91611 |
| 91612 | 91613 | 91614 | 91615 | 91616 | 91617 | 91618 | 91619 |
| 91620 | 91621 | 91622 | 91623 | 91624 | 91625 | 91626 | 91627 |
| 91628 | 91629 | 91630 | 91631 | 91632 | 91633 | 91634 | 91635 |
| 91636 | 91637 | 91638 | 91639 | 91640 | 91641 | 91642 | 91643 |
| 91644 | 91645 | 91646 | 91647 | 91648 | 91649 | 91650 | 91651 |
| 91652 | 91653 | 91654 | 91655 | 91656 | 91657 | 91658 | 91659 |
| 91660 | 91661 | 91662 | 91663 | 91664 | 91665 | 91666 | 91667 |
| 91668 | 91669 | 91670 | 91671 | 91672 | 91673 | 91674 | 91675 |
| 91676 | 91677 | 91678 | 91679 | 91680 | 91681 | 91682 | 91683 |
| 91684 | 91685 | 91686 | 91687 | 91688 | 91689 | 91690 | 91691 |
| 91692 | 91693 | 91694 | 91695 | 91696 | 91697 | 91698 | 91699 |
| 91700 | 91701 | 91702 | 91703 | 91704 | 91705 | 91706 | 91707 |
| 91708 | 91709 | 91710 | 91711 | 91712 | 91713 | 91714 | 91715 |
| 91716 | 91717 | 91718 | 91719 | 91720 | 91721 | 91722 | 91723 |
| 91724 | 91725 | 91726 | 91727 | 91728 | 91729 | 91730 | 91731 |
| 91732 | 91733 | 91734 | 91735 | 91736 | 91737 | 91738 | 91739 |
| 91740 | 91741 | 91742 | 91743 | 91744 | 91745 | 91746 | 91747 |
| 91748 | 91749 | 91750 | 91751 | 91752 | 91753 | 91754 | 91755 |
| 91756 | 91757 | 91758 | 91759 | 91760 | 91761 | 91762 | 91763 |
| 91764 | 91765 | 91766 | 91767 | 91768 | 91769 | 91770 | 91771 |
| 91772 | 91773 | 91774 | 91775 | 91776 | 91777 | 91778 | 91779 |
| 91780 | 91781 | 91782 | 91783 | 91784 | 91785 | 91786 | 91787 |
| 91788 | 91789 | 91790 | 91791 | 91792 | 91793 | 91794 | 91795 |
| 91796 | 91797 | 91798 | 91799 | 91800 | 91801 | 91802 | 91803 |
| 91804 | 91805 | 91806 | 91807 | 91808 | 91809 | 91810 |       |







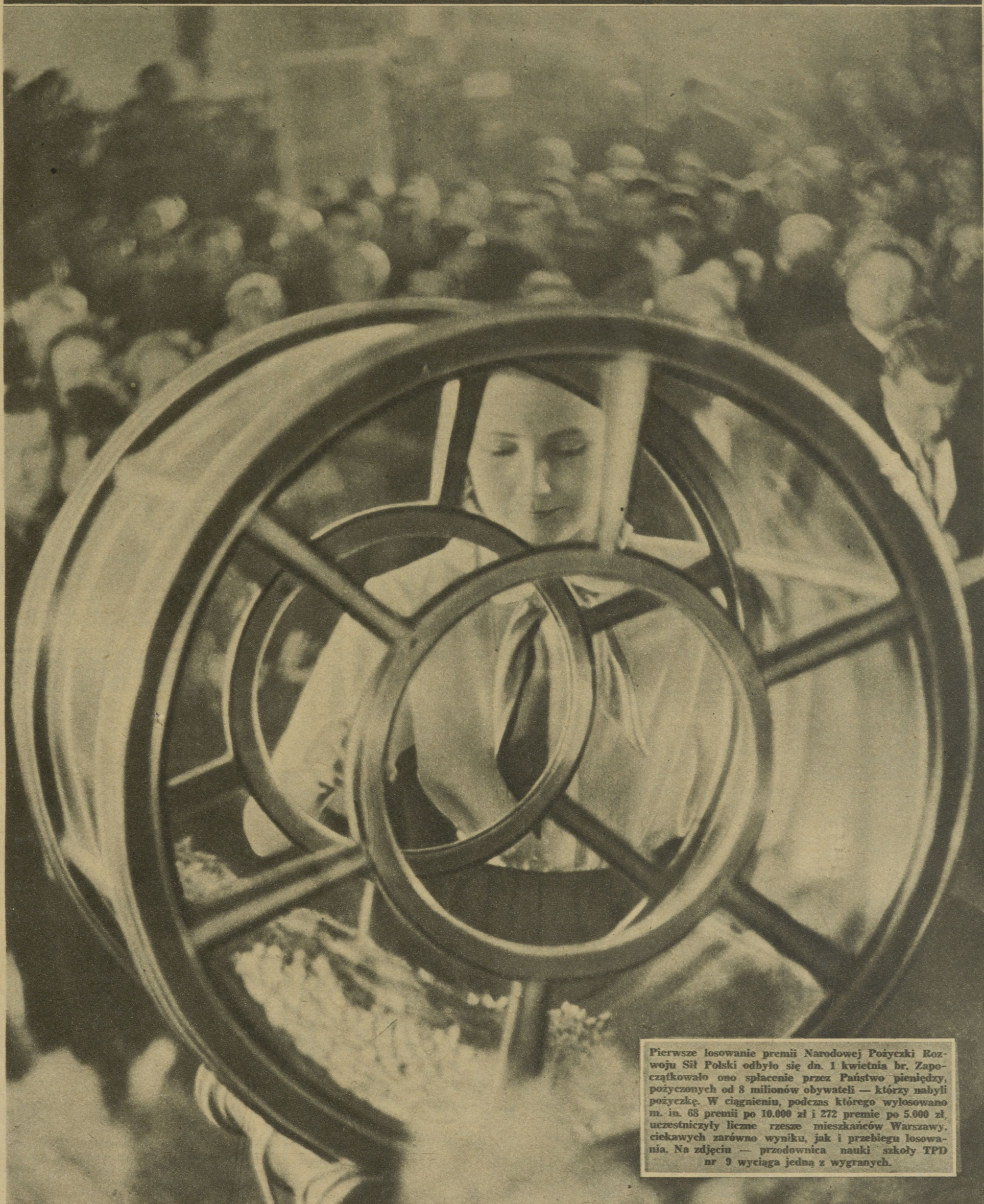
NIEDZIELNY DODATEK ILUSTROWANY DO DZIENNIKÓW:

# ŻYCIE WARSZAWY

ŻYCIE WARSZAWY  
ŻYCIE BIAŁOSTOCKIE  
ŻYCIE CZĘSTOCHOWY  
ŻYCIE LUBELSKIE  
ŻYCIE OLSZTYŃSKIE  
ŻYCIE RADOMSKIE

Nr 14 (166)

6 kwietnia 1952



Pierwsze losowanie premii Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski odbyło się dn. 1 kwietnia br. Zapoczątkowało ono spłacenie przez Państwo pieniędzy, pożyczonych od 8 milionów obywateli — którzy nabyli pożyczkę. W ciągnięciu, podczas którego wylosowano m. in. 68 premii po 10.000 zł i 272 premie po 5.000 zł, uczestniczyły liczne rzesze mieszkańców Warszawy, ciekawych zarówno wyniku, jak i przebiegu losowania. Na zdjęciu — przodownica nauki szkoły TPD nr 9 wyciąga jedną z wygranych.





Z Prezydentem rozmawiało się o wszystkim. Goszczący w Belwederze chłopcy z Wielkopolski opowiadali o rozwoju spółdzielni produkcyjnych, o sprawach traktorów i nawozów sztucznych, a Prezydent słuchał, wtrącał swoje uwagi, pytał i patrzył mądrymi oczami gospodarza. Zagadnienia bliskie każdemu obywatelowi najbliższe są bowiem jemu — Pierwszemu Obywatelowi. Nic nie było w tych rozmowach z oficjalnej etykiety, a wiele za to prawdziwego zainteresowania, ciepła i nierzadko — humoru. I wspólne zdjęcie wypadło tak, jak pamiątkowa, rodzinna fotografia. Wielką bowiem rodziną jest nasz naród i jak rodzina skupia się wokół Prezydenta Bieruta, darząc go serdecznym uczuciem.



Z pokurczonych, pradiadowskich, przeludnionych, ciśnieją się strzechą i przed zimnem gaconych chałup coraz częściej chłopcy na własne, przestronne gospodarstwa w województwie zachodnim i północnym.



Pierwsza to podróż koleją i wielka „przygoda” dla 3-letniego Stasia (w rogatywce) i 8-letniego Henryka. Zmłodzieńcy odprowadził ich z wyraźną zazdrością ich rówieśnik z sąsiedniego profilu).



## PRZYJECHAŁ „BAJ”

„Baj! Baj przyjechał!” — wśród małych obywateli Sokółki. Podł. zawrzało... Byle tylko zdążyć! A może miejsca zabraknie?! Przed salą, w której za chwilę roztoczą się przed oczyma małych widzów zabawne perypetie „Kreta i zająca”, zbity tłumek paru setek „milusińskich”. A tymczasem za kulisami kukielkowego teatryku „Baj” ostatnie przygotowania. Dzisiejsi bohaterowie dnia, to groźna lisica, dobroduszy jeź, kret i zabawny zajączek. Za chwilę wprawne ręce personelu teatru tchną życie w szmaciane zwierzęta. No wreszcie! Kurtyna poszła w górę... Teraz tylko jak najbliżej sceny, by z zapartym oddechem śledzić przebieg wydarzeń i śmiać się do łez.



## WZDŁUŻ I WSZER

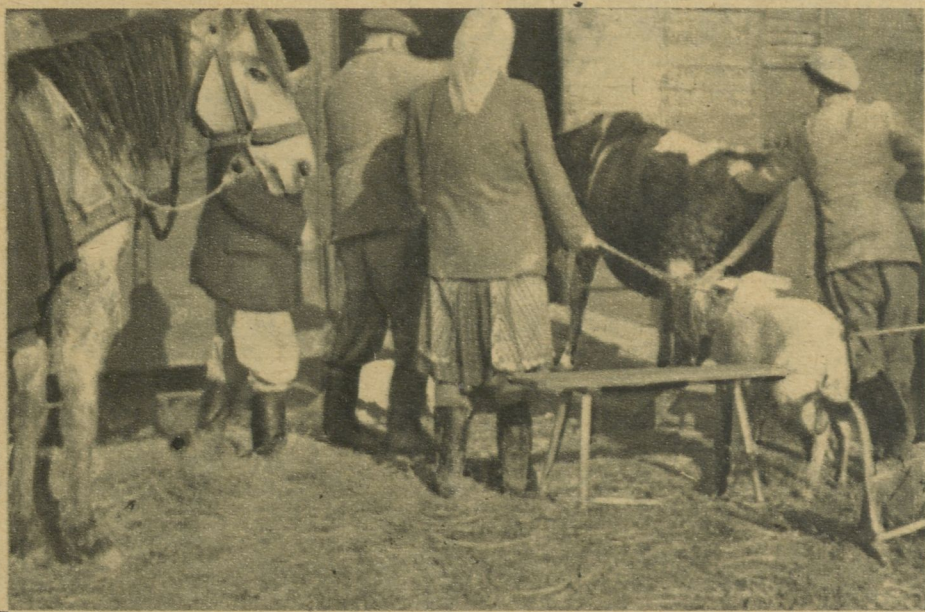


Plan dzienny wykonany! Zofia Laipemmer, przodownica prądu Okrętowego, przekreśla strzałkę pomysłowego zegara. Ta produkcja doskonale pokazuje załogę stopień





W przeddzień wyjazdu Jana Zmory przyjechał doń inspektor Wydziału Rolnego Woj. Rady Narodowej w Lublinie Jastrzębski, aby swemu jeszcze podopiecznemu udzielić kilku rad i wyjaśnień przed podróżą. Oczywiście, zbiegli się sąsiedzi i dzieciaki, zawsze to ciekawe...



W wagonie stoją już dwa konie, świnia i kury. Najoporniej szło z wprowadzeniem krowy. Jak to bydło — bała się. Owieczka natomiast weszła po... baraniemu, posłusznie, ale z bekiem...

ych, krytych  
przenoszą się  
wach zachod-

## TA ZIEMIA DA MU DOBROBYT...

Dlatego, że młody, że ziemi miał zaledwie ok. 3 ha, że bez własnego domu, bez obory. Rodzina — 5 osób, w tym trzech chłopaków od 3 do 8 lat. Jeść to to je tyle, co stary, a poza tym rośnie; trzeba ubrać, obuć, wychować... Więc Jan Zmora ze wsi Miłocin, gm. Wojciechów, pow. lubelskiego, skorzystał z dobrej okazji, jaką pracującym chłopom stworzył rząd ludowy i przeprowadził się do Obrzynowa koło Prabut w woj. olsztyńskim. Otrzymał tu za darmo dom murowany, odnowiony, wybielony, a przy nim wygodne pomieszczenia na dobytek zwierzęcy. Poza tym 9 hektarów 70 arów dobrej, urodzajnej ziemi, na razie leżącej odłogiem. Tę ziemię będzie teraz uprawiał. Ona da mu dobrobyt...



Dom w Obrzynowie na mazurskiej ziemi jest murowany, odbudowany kosztem państwa. Pod tym samym dachem żyje cały dobytek przesiedleńca, a jest jeszcze miejsce na przychówek.



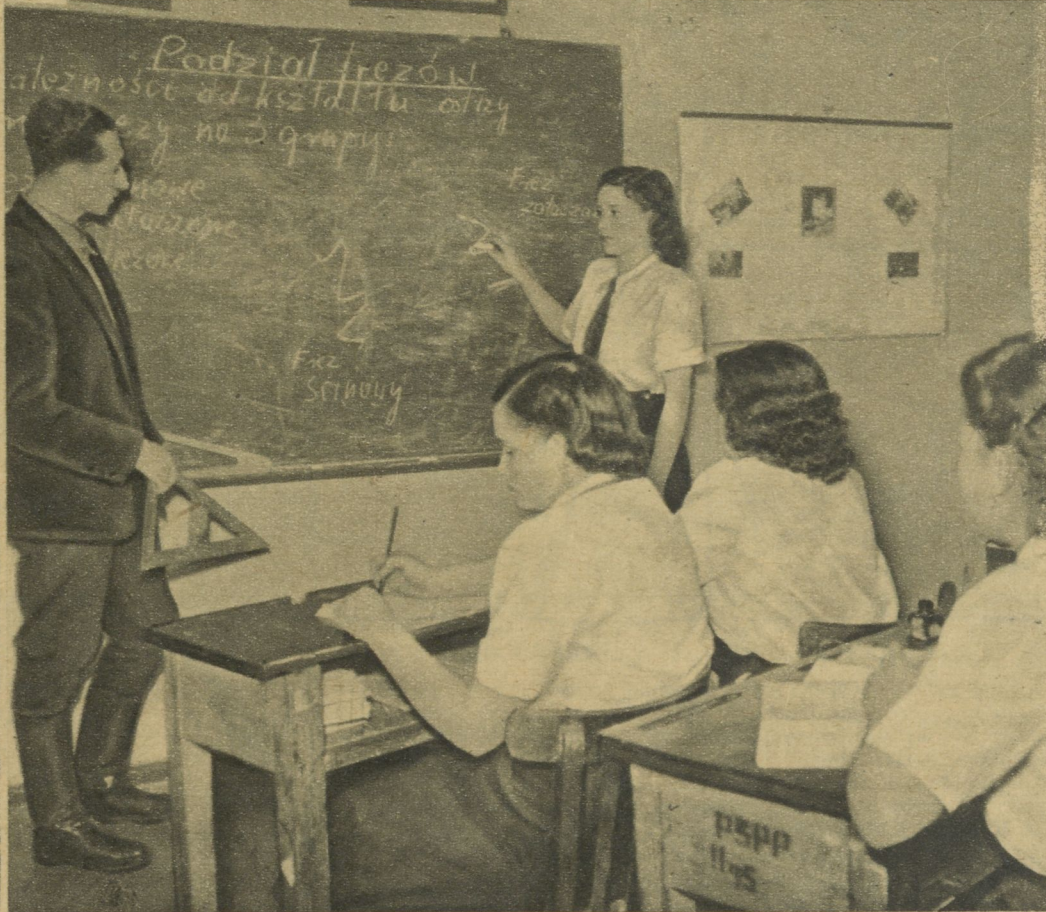
Z samego rana przyszedł sąsiad, poznali się, pogawędzili... Gdy tylko nowosiedleńcy urządzią się, wizyty będą dłuższe i w mieszkaniu. Sąsiad opowie o tajemnicach tej gleby, którą już dobrze poznał, gdyż uprawia ją od pierwszego roku wyzwolenia.

## POLSKI



lańskich Zakładów Sprzętem kontroli rytmiczności konania planu.

Z robotników — inżynierami. Ta książeczka, którą oglądają z takim zainteresowaniem absolwenci Wierzbowej Szkoły Inżynierskiej K. Łukaszewski i H. Maniocha to dyplom inżyniera. 50 b. robotników otrzymało 30 ub. m. pierwsze takie dyplomy z rąk Min. Szkół Wyższych Adama Rapackiego.



Krystyna Szeja, uczennica łódzkiej Szkoły Przysp. Zawodowego „rozgryza” niełatwe problemy maszynoznawstwa. Trochę to ciężko jeszcze idzie, ale po ukończeniu szkoły dzisiejsza uczennica wraz ze swymi koleżankami rozpocznie pracę w przemyśle już jako fachowiec.